OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, CZWARTEK 11 KWIETNIA 1929 R. Nr. 97.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Nowy gabinet jutro lub w sobotę.

Potwierdza się wiadomość o kandydaturze ministra Świtalskiego.

Warszawa, 10.4. (Tel. wł.) Środa nie przyniosła w przesileniu rządowem oczekiwanego rozwiązania. Wbrew zapewnieniom do żadnych rozmów pana Prezydenta z marszałkiem Piłsudskim nie doszło. Dlaczego, niewiadomo. Decydująca ta rozmowa ma się odbyć we czwartek, a zakończenia przesilenia należy oczekiwać w piątek.

W pogłoskach w dalszym utrzymuje się kandydatura d-ra Świtalskiego na widowni.

Najwięcej przeszkód napotyka sprawa obsadzenia teki skarbu. Koła finansowe i gospodarcze nie są entuzjastycznie usposobione do kandydatury gen. Góreckiego, a owszem mają co do niej dużo zastrzeżeń.

Mówią, że min. Kwiatkowski zgodził się na zatrzymanie teki ministra przemysłu i handlu.

Zapowiedziane objęcie teki pracy i opieki społecznej przez ppułk. Prystora, co oznaczałoby zdecydowaną walkę z P. P. S. na terenie Kas chorych i związków zawodowych, nie jest całkowicie rzeczą pewną. Ppułk. Prystor objął po gen. Tokarzewskim stanowisko naczelnika wydziału personalnego w Ministerstwie spraw wojskowych, oraz zatrzymał stanowisko szefa gabinetu generalnego inspektora sił zbrojnych. Daje mu to wielkie pole działania i wątpliwem jest, czy zechce te stanowiska zamienić na tekę ministra pracy.

Z zagranicy powrócił wicemarszałek Senatu p. Gliwic. Okazuje się, że nikt mu nie proponował żadnego stanowiska w Rządzie.

W kołach politycznych duże wrażenie wywołał artykuł zbliżonego do grupy pułkownikowskiej „Kurjera Czerwonego“, który powiada, że Piłsudski nie chce być, jak Mussolini, pogromcą przedstawicielstwa narodowego, i z izby poselskiej nie chce czynić swej izby czeladnej.

Duże wrażenie wywołał również artykuł „Dnia Polskiego“, domagający się szybkiego zlikwidowania przesilenia, gdyż stan obecny przynosi wielkie szkody.

„Dzień Polski“ domaga się ponadto uwzględnienia zagadnień gospodarczych.

Warszawa, 10.4. (AW) Dzisiejszy dzień polityczny miał przebieg spokojny.

Zapowiedziana konferencja między p. Prezydentem Rzeczypospolitej, marsz. Piłsudskim, premjerem Bartłem oraz Świtalskim nie odbyła się.

W każdym razie w kołach politycznych podają już nazwiska przyszłego gabinetu, który przedstawia się w sposób następujący: premjer Świtalski, sprawy wewnętrzne Składkowski, sprawy zagraniczne Zaleski, skarb Górecki, oraz jako wiceminister Starzyński, przemysł i handel Kwiatkowski (pozostaje), praca i opieka pułk. dr. Kołłątaj-Srzednicki, poczta dr. Polakiewicz, rolnictwo Jan Rudowski (ziemianin z powiatu Lipińskiego), reformy rolne pos. Przedpełski (prezes Związku osadników i Centralnego Związku kółek rolniczych).

Nie jest wykluczone, że tekę oświaty zachowa Świtalski, z drugiej strony krążą pogłoski, że ewent. obejmie ją Artur Śliwiński; koleje obejmie Kühn, roboty publiczne Moraczewski.

Prasa włoska

O ARTYKULE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Rzym, 10-4. (PAT.) Cała prasa zamieszcza dłuższe wyjątki z ostatniego artykułu marsz. Piłsudskiego, załączając do nich szerokie komentarze. Prasa nazywa artykuł lekcją, daną parlamentowi, jak trzeba rządzić, aby nie osłabiać państw. Dzienniki podejmują szczególnie argument wykazujący, że Sejm uchwalił budżet skarbu, zgłoszony przez ministra, którego postawiono w stan oskarżenia. Przebieg ostatniej sytuacji rządowej w Polsce śledzony jest przez prasę z wielkiem zainteresowaniem.

Skandal na premjerze

BÓJKA NA PIĘŚCIE W TEATRZE.

Berlin, 10-4. W teatrze miejskim w Kolonji odbyła się wczoraj premjera sztuki Waltera Ilgesa pt. „Latarnia“.

Sztuka ta, poruszająca tematy komunistyczne, wywołała na widowni burzliwe demonstracje.

Pod koniec pierwszego aktu publiczność wygwizdała sztukę, przyczem doszło do walki na pięści między zwolennikami i przeciwnikami autora.

Z galerji poczęto rozrzucać gazety i ulotki komunistyczne.

Przedstawienia nie dokończono, zajście zaś zlikwidowała policja.

O praktyce parlamentarnej w Polsce.

Artykuł premjera Bartla.

Warszawa, 10.4. (Tel. wł.) W czwartkowym numerze „Kurjera Wileńskiego“ ukaże się artykuł premjera Bartla p. t. „Kilka słów o praktyce parlamentarnej w Polsce“.

Pan premjer sądzi, że posłowie nie powinni być zawodowymi opiekunami obywateli i zawodowymi kontrolerami administracji. Uznając ustrój parlamentarny, odnosi się krytycznie do nałogów Sejmu, który posiada swoiste cechy oligarchji. Premjer Bartel mandatu poselskiego nie składał, aby w ten sposób zaznaczyć, że zasadniczo jest zwolennikiem ustroju parlamentarnego do czasu aż ktoś inny nie wskaże, że są lepsze ustroje państwowe.

W dalszym ciągu p. premjer omawia sprawę oddania min. Czechowicza przed Trybunał Stanu. Sejm, zdaniem p. premjera, nic przez to nie uczynił na korzyść parlamentaryzmu, bo powienien był zażądać od Rządu wyznaczenia terminu na przedstawienie ustawy o kredytach dodatkowych, a dopiero po przekroczeniu tego terminu wyciągnąć odpowiednie wnioski. Stanowisko Sejmu wobec min. Czechowicza jest krzywdzące. Decyzja Sejmu jest szkodliwa dla parlamentaryzmu. Sejm był konsekwentny, uchwalając pozatem budżet rządowy, który przedstawiony był przez min. Czechowicza.

W ostatniem zdaniu pan premjer twierdzi, że marsz. Piłsudski od chwili odzyskania niepodległości do ostatnich czasów dawał ciągle szanse dla ugruntowania parlamentaryzmu.

Nastroje komunistyczne

wśród robotników niemieckich.

Berlin, 10-4. (PAT.) Odbywające się w dalszym ciągu wybory do rad załogowych po wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych dają nadal poważne sukcesy komunistom, przynosząc ciężkie straty listom socjalistycznym.

Wczoraj odbyły się wybory do rady załogowej w wielkich zakładach Leunawerke pod Halle. Na 17.400 głosów komuniści uzyskali 9.200. Na listę socjalistyczną padło tylko 5.200 gł.

Dzisiaj, w czwartek i piątek odbywać się będą wybory w jednem z największych przedsiębiorstw przemysłowych Niemiec, mianowicie w zakładach A. E. G. w Berlinie, których wynik będzie miał poważne znaczenie symptomatyczne dla nastrojów w kołach robotniczych.

Amanullah

W DRODZE DO KABULU.

Delhi, 10.4. (PAT) Według doniesień z Afganistanu, wojska Amanullaha osiągnęły w dniu 6 kwietnia Mukur, leżący na połowie drogi pomiędzy Kandaharem a Kabulem, nie napotykając nigdzie na opór.

Środki zapobiegawcze

PRZECIW REWOLUCJI.

Wiedeń, 10.4. (PAT) United Press donosi z Lizbony, że policja tamtejsza odkryła fabrykę bomb.

Skonfiskowano 1666 bomb.

W stolicy, tudzież na prowincji aresztowano kilku oficerów i podoficerów z powodu uprawiania akcji wywrotowej.

Koła urzędowe oświadczają, że aresztowania te zapobiegną wybuchowi nowej rewolucji.

30 miljonów złotych

DLA G. ŚLĄSKA.

Katowice, 10-4. Województwo Śląskie otrzymało od bankierów w Bostonie propozycję nowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 25—30 miljonów złotych na dość korzystnych warunkach.

Pożyczka ta miałaby być przeznaczona na roboty publiczne.

Województwo przyjęło ofertę narazie informacyjnie, a gdyby doszło do jej przyjęcia, wówczas opracowany na przeciąg 10 lat plan robót inwestycyjnych wykonanoby w ciągu najbliższych trzech lat.

PRZEGLĄD PRASY.

Decyzja w rękach P. PREZYDENTA.

Nakreśliwszy wzmagające się w Polsce przesilenie gospodarcze, i nawiązując do obecnej sytuacji politycznej, pisze „ABC":

Wszystkie te fakty żywo stają przed oczyma, gdy się myśli o obecnym przesileniu rządowym w Polsce i gdy sobie człek uprzytomni, że są takie organizacje i tacy ludzie, którzy zapominając o tem wszystkiem, nawołują do zamachu i łamania prawa, cieszą się z zamętu politycznego i gotowi przyłożyć swe ręce do jeszcze większego chaosu w Polsce.

Czy ci panowie zdajc sobie sprawę, że Polska wchodzi obecnie w stadjum poważnego kryzysu gospodarczego i finansowego i że każde silne wstrząśnięcie polityczne może się zakończyć katastrofą gospodarczą i finansową, a więc pozbawieniem siły państwa polskiego na wiele lat? Czy zdolni są zrozumieć, że z kryzysem finansowym i gospodarczym walczy się rozumnemi środkami a nie rozcina się go szablą?

Mniejsza, zresztą, o nich.

Chcemy wierzyć, że pytania te w całej swej powadze stanęły przed najwyższym czynnikiem w państwie, który z mocy prawa, jakie mu Konstytucja daje, zadecyduje o następnym rządzie w Polsce. Decyzja ta będzie pełna wagi i konsekwencji. Kto wie, **czy od niej przyszłe losy Polski nie zależą.**

Gdzie jest naród?

Szukając głębiej powodów dzisiejszego położenia wewnętrznego w kraju, organ katolicko-narodowy „Polska" wypowiada następujące uwagi:

...gdy po odzyskaniu niepodległości i odparciu najazdu moskiewskiego — lekceważy się naród rzekomo niezdolny do rozstrzygania o swych losach, popełnia się ciężki błąd historyczny.

Społeczeństwo zmęczone jest i wyczerpane wysiłkiem, ale wcześniej, czy później przemoże ono swą apatję i nie zgodzi się z narzuconą sobie rolą czynnika biernego. Jeżeli kto na świecie, to naród polski całą swą przeszłością zaświadcza, swe przywiązanie do wolności i niechęć do lekceważenia jego woli.

Wielopolski, jeden z największych mężów stanu naszej przeszłości, załamał się dlatego, że chciał pracować dla Polaków, bez liczenia się z ich wolą. Nie zawsze wprawdzie taki charakter narodu przyczyniał się do pomyślności państwa, ale z tem się liczyć musimy, i nikt z polityków nie może tego stanu rzeczy ignorować.

Naród polski zmienił się w wielkiego sfinksa... Któż odgadnie jaką jest jego niesfałszowana i nieprzymuszona trwogą, czy innemi względami wola? Ale jedno wiemy, że wola tego narodu nie może odbiegać od jego linji historycznej. Od czasu Wielkiego Sejmu dąży Polska, do wolności, silnej władzy i praworządności. Brak jednego czynnika z tych trzech w poczynaniach czyichkolwiek byłoby świadectwem, że poczynania te nie są zgodne z wolą i charakterem narodu.

Dawne przesilenia.

Socjalistyczny „Robotnik" przypomina, jak długo trwały poprzednie przesilenia gabinetowe.

Za czasów t. zw. „sejmokracji" żadne przesilenie tak długo nie trwało. Gabinet Paderewskiego mianowany został tegoż dnia, kiedy ustąpił rząd Moraczewskiego. Następne przesilenie przed nominacją Skulskiego trwało długo — 21 dni. Gabinet Wł. Grabskiego mianowany został po 3 dniach od ustąpienia Skulskiego. Gabinet Witosa (Rząd Obrony Narodowej) tegoż dnia, co ustąpił Wł. Grabski, t. j. 24 lipca 1920 r. Następny rząd Ponikowskiego narodził się po 6-dniowem przesileniu, a drugi gabinet tegoż premjera po 4 dniach przesilenia. Gabinet Artura Śliwińskiego mianowany został po 2 dniach przesilenia, a gabinet Nowaka — po 24 dniach. Gabinet Sikorskiego tegoż dnia nastąpił, kiedy ustąpił Nowak, a drugi gabinet Witosa po 2 dniach kryzysu rządowego. Drugi gabinet Grabskiego nastąpił po 5 dniach od ustąpienia Grabskiego, a rząd t. zw. koalicyjny po 6 dniach od dymisji premjera Wł. Grabskiego. Wreszcie ostatni Chjeno-Piast powstał po 6-dniowem przesileniu. 34 dni żadne przesilenie nie trwało.

Dwaj robotnicy
ZGINĘLI W ZBIORNIKU GAZOWYM.

Bytom, 10-4. W gazowni miejskiej w Oleśnie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 2 robotników.

Robotnicy Kamdziora i Girke, którzy otrzymali polecenie naprawienia zbiornika gazowego, weszli do jego wnętrza wbrew ostrzeżeniom bez masek gazowych. Wskutek wdychania uchodzącego gazu stracili po kilku minutach przytomność.

Kierownik gazowni wraz z drużyną ratowniczą, zaopatrzeni w maski gazowe, wydobyli zemdlonych, wszelkie próby jednak utrzymania ich przy życiu spełzły na niczem.

Przesilenie rządowe w Niemczech
na tle budowy pancerników.

Berlin, 104. Wczorajsze obrady międzyfrakcyjne trwały do późnej nocy. Konferencja przewodniczących frakcyj u kanclerza nie dała żadnego pozytywnego wyniku tak, że postanowiono szukać wyjścia z zawikłanej sytuacji wewnętrznej, wywołanej decyzją socjalistów co do głosowania przeciwko drugiej racie na budowę pancernika w ten sposób, że rząd Rzeszy ma na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów sformułować deklarację, w którejby zobowiązał się do prowadzenia dalszych prac na podstawie kompromisowego programu finansowego, opracowanego przez rzeczoznawców finansowych stronnictw. Deklaracja ta będzie dążyła do stworzenia jakichkolwiek możliwości, które pozwoliłyby pozostać obecnemu gabinetowi u władzy, nie załatwi natomiast wcale sprawy utworzenia zwartej wielkiej koalicji.

Dzisiejsze dzienniki poranne traktują sprawę wielkiej koalicji za całkiem pogrzebaną.

Decydujące posiedzenie rady ministrów Rzeszy odbędzie się dziś przed południem.

Berlin, 10-4. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie przedpołudniowe gabinetu, które rozpoczęło się o godz. 11 i miało się zakończyć o 12 i pół, na którą to godzinę zaproszeni zostali do urzędu kanclerskiego przywódcy stronnictw, przeciągnęło się do godz. 2.

Na posiedzeniu tem gabinet powziął jednomyślnie uchwałę, którą zakomunikował narazie tylko przywódcom frakcyj parlamentarnych, zachowując jeszcze tajemnicę. Uchwała ta ma być ogłoszona wieczorem z chwilą, gdy poszczególne frakcje na swoich zebraniach plenarnych zajmą wobec niej stanowisko.

Pomimo tajemnicy, jaką ta uchwała jest oficjalnie otaczana, prasa berlińska stwierdza, że uchwała ta stanowi apel do stronnictw, aby popierały gabinet przy przeprowadzeniu budżetu. Gabinet postanowił bowiem pozostać na stanowisku ze względu na politykę zagraniczną, a zwłaszcza rokowania reparacyjne w Paryżu oraz na konieczność załatwienia budżetu.

Akcję swą w dziedzinie budżetowej zamierza gabinet przeprowadzić na podstawie kompromisowego projektu rzeczoznawców pięciu stronnictw, na podstawie pewnego rodzaju gentleman agreement pomiędzy rządem a przywódcami frakcyj co do tego, że wszystkie stronnictwa zobowiązują się akceptować tenże kompromis, nie stawiać żadnych wniosków o skreślenie pozycyj budżetu, oraz zgłaszać wszelkie wnioski tylko za wspólnem porozumieniem. Punkt ten odnosi się wyraźnie do sprawy budowy pancernika i oznacza, że socjaliści zobowiązują się przynajmniej do niewystąpienia z inicjatywą co do skreślenia drugiej raty na budowę pancernika.

„Vossische Ztg." charakteryzuje sytuację wewnętrzną w Niemczech, która tak niespodzianie zaostrzyła się wskutek ponownego wpłynięcia na porządek dzienny sprawy budowy pancernika, jako ścisłą współpracę pięciu stronnictw, aczkolwiek bez oparcia na formalnem związaniu się w koalicję i bez stworzenia projektowanej komisji międzyfrakcyjnej. Dziennik zapowiada, że w razie zgody frakcji centrowej, nominacja trzech nowych ministrów centrowych nastąpi dziś jeszcze. Spodziewane jest ponowne wejście do gabinetu b. ministra v. Guerarda, któryby objął na nowo tekę komunikacji, b. ministra dra Bella, któryby zajął miejsce obecnego demokratycznego ministra sprawiedliwości Kocha, oraz jakiegoś trzeciego polityka centrowego w roli ministra dla terytorjów okupowanych.

Berlin, 10-4. (PAT.) Dziennik demokratyczny „Tempo" komentuje dzisiejszą uchwałę gabinetu w ten sposób, że rząd zdecydował się ująć władzę w silne ręce i jakoby nawet ministrowie socjalistyczni postanowili wbrew wczorajszej uchwale frakcji socjalistycznej głosować za drugą ratą na budowę pancernika.

Kto rzucił bomby na parlament?
Nacjonalistyczni i bolszewiccy spiskowcy w Indjach.

Delhi, 10.4.. — Zamach bombowy w parlamencie Indyj w Delhi jest wypadkiem światowej doniosłości, bo Indje to oś potęgi Anglji, a potęga Anglji to oś polityki międzynarodowej.

Otóż to światowe zdarzenie ne jest niespodzianką. Po stłumieniu bowiem pokojowej agitacji Gandhiego, rozpęd nacjonalizmu i społecznych prądów w Indjach zwrócił się ku środkom gwałtownym.

W tym prądzie rewolucyjnym odróżniają się wyraźnie dwa odcienie. Jeden jest nacjonalistyczny, głównie kierujący swe spiski przeciw t. zw. „Komisji Simona" z parlamentu angelskiego, mającej wypracować nową konstytucję Indyj. Gniew nacjonalistów zwraca się przeciw niej za to, że jest jednostronna, tylko angielska, bez udziału Hindusów.

Obecność w parlamencie podczas zamachu członków tej komisji daje podstawę do przypuszczenia, że przedewszystkiem dla nich bomby były przeznaczone. Przemawia też za tem toczące się w Bombaju śledztwo o zamach na pociąg komisji, w którem kapłan hinduski Baczardżi zeznał, iż zamierzono po zamachu komisję zasypać bombami, ale to się nie udało, bo pierwszy wybuch nastąpił za prędko.

Drugi odcień jest wyraźnie bolszewicki. W długim procesie o spisek, toczącym się w Meerut, wykryto szereg ważnych listów, a w jednym z nich takie zdanie:

„Ucieszysz się, dowiedziawszy się, że silna i ruchliwa partja robotniczo-włościańska na prowincje Zjednoczone, utworzyła się w Delhi... Liga młodych towarzyszy powstała z odgałęzieniami w Delhi, Meerut, Allahabadzie i Gorapkurze".

A właśnie sprawa procesu w Meerut odegrała wielką rolę w dyskusji parlamentu, podczas której rzucono bombę.

Mianowicie prezydent izby Patel, żądał, aby dyskusję nad ustawą o wydalenie obcych agitatorów odroczono aż do zakończenia procesu 31 osób, aresztowanych w Meerut.

Powstanie meksykańskie
nie zostało stłumione.

Nowy Jork, 10-4. (PAT.) Powstańcy ewakuowali wczoraj wieczorem Juarez. Mieszkańcy utworzyli straż obywatelską, która ma czuwać nad utrzymaniem ładu w mieście. Samochód, uzbrojony w kulomioty, patroluje po ulicach.

Jak podaje Reuter, powstańcy uprowadzili mechanika amerykańskiej służby lotniczej.

Londyn, 10-4. Wbrew oświadczeniom rządu meksykańskiego o zupełnem stłumieniu powstania, donoszą, że generał Escobar, który ogłosił się prowizorycznym prezydentem Meksyku, zbiera nowe siły i zamierza przeciwstawić się wojskom rządowym, celem stoczenia decydującej bitwy.

W stanie Sonora i Chichuachua generał ma do rozporządzenia znaczną liczbę jazdy i piechoty.

Państwo antybolszewickie
siedzibą emigracji rosyjskiej.

Londyn, 10-4. Były szef przeciwbolszewickiego rządu syberyjskiego, hetman Siemionow, prowadzi rokowania z rządem narodowym chińskim w Nankinie w sprawie założenia przeciwbolszewickiego państewka emigrantów rosyjskich pod suwerennością Chin.

Chodzi o t. zw. wewnętrzną Mongolję, gdzie setki tysięcy emigrantów rosyjskich mają otrzymać parcele i urządzać się jak w domu.

W ten sposób ma być stworzone przedmurze przeciwko opanowanej wpływami Sowietów zewnętrznej Mongolji.

Siemionow obiecuje Chinom, że zorganizuje nietylko skuteczną obronę graniczną przeciwko wkraczającym do Chin coraz bardziej wpływom bolszewickim, lecz że z czasem przy pomocy armji emigrantów odbije Sybir i wyrzuci Sowiety z północnej Mandżurji.

Antybolszewickie państewko mongolskie ma być centrum, w którem zbierać się będą wszyscy emigranci rosyjscy z całego świata.

Tutejsze dzienniki donoszą, że Siemionow dysponuje bardzo poważnemi funduszami i opracował organizacyjne zarządzenia we wszystkich szczegółach.

Hetman Siemionow, b. oficer kawalerji carskiej, już od roku 1925 posiada obywatelstwo japońskie.

Znowu katastrofa
NA KOPALNI ŚLĄSKIEJ.

Katowice, 10.4. (PAT) Na kopalni „Richthofen" w Janowie zawaliła się dziś jedna ze ścian chodnika, zasypując dwóch górników, z których jeden poniósł śmierć na miejscu, drugiego zaś zdołano uratować.

Władze górnicze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny wypadku

18-ta loterja klasowa
27 DZIEŃ CIĄGNIENIA.

3.000 zł. — N-ry: 8451 100007 131543

2.000 zł. — N-ry: 23289 143613.

1.000 zł. — N-ry: 2717 13792 22887 53192 71649 102045 129657.

600 zł. — N-ry: 238 7328 18929 28809 29091 36641 48773 53483 57607 73446 79707 80339 81322 83644 87220 102241 115091 124265 131160 140965 144811 161374 171113.

500 zł. — N-ry: 1336 2640 2796 2821 3215 4347 4534 6993 7781 8412 9114 9211 10896 12880 13042 13383 13881 13916 14220 15574 16980 17031 17316 17734 20570 22167 22466 22646 22856 23202 23919 24703 25447 25568 25979 27397 28012 28239 28245 30028 30567 31853 32055 32431 33825 35714 35928 36301 37514 44296 45903 47176 49848 50816 51181 52865 54324 58330 63585 68699 69000 69235 71194 72139 73031 73478 73726 75625 75807 77655 80457 80788 81971 81997 83186 83682 73912 84039 85017 85389 86254 86591 87749 89084 89494 90075 90144 90159 92354 93696 94345 95304 96204 96341 96643 98313 99636 100577 101881 102329 103005 104950 105401 105771 108751 109532 110086 111315 112385 113810 114920 117172 117203 118690 119460 120684 121391 121992 123745 128505 129540 131306 132019 132254 134032 134326 135365 135793 136344 137477 137718 140173 141826 143081 143682 147836 151968 152893 153028 154905 155210 157131 157506 158082 159857 161439 161774 161895 162225 161945 163437 167178 169315 169856 170971 172711 173056

Czy w przededniu nowej polityki

Stanów Zjednoczonych wobec Europy?

W międzynarodowych kołach gospodarczych, oraz politycznych mówi się ostatnio coraz częściej i głośniej o tem, iż **Stany Zjednoczone rozpoczęły obecnie w stosunku do Europy pewną, niezmiernie charakterystyczną politykę, która dla stosunków**, oraz dla interesów europejskich posiadać może bardzo doniosłe znaczenie. Oto mianowicie od pewnego czasu zauważyć daje się wśród wielkiego przemysłu, oraz wśród kapitalistów amerykańskich pewna **zasadnicza zmiana frontu wobec rynków europejskich**, zmiana, która nasuwa cały szereg poważnych refleksyj, oraz słusznych obaw.

Do niedawna bowiem wielki przemysł amerykański interesował się naogół rynkami europejskimi dość nieznacznie. Szła wprawdzie na poszczególne tereny europejskie ekspansja produkcji amerykańskiej, ale nie była ona zbyt intensywna i nie przedstawiała dla życia gospodarczego Europy zbyt poważnego znaczenia. Produkcja amerykańska szukała bowiem przedewszystkiem ujścia na rynkach własnych, ruszała dalej na podbój państw Ameryki środkowej i południowej, oraz lokowała się w pewnej mniejszej mierze na Dalekim Wschodzie. **Wycieńczona i osłabiona finansowo Europa** nie stanowiła w rachubach przemysłu amerykańskiego zbyt poważnej rubryki.

Jedyną widoczniejszą formą działania była akcja kapitału amerykańskiego, który **szukał dogodnej lokaty procentowej w przedsiębiorstwie i kasach państwowych Europy**, zadawalając się przytem tylko odpowiednio zabezpieczonym zyskiem obrotowym. Z pomocy tej korzystały też wydatnie przemysły i rządy państw europejskich i dzięki niej Europa w dość silniej mierze wejść mogła w stadjum powojennej odbudowy.

Obecnie jednak wielki przemysł amerykański zaczyna na tereny europejskie **patrzeć z zupełnie innego punktu wdzenia.** Oto rynki europejskie, na których ostatnio wzmaga się coraz bardziej stabilizacja, poczynają coraz silniej wabić trusty amerykańskie, to też w swej akcji ekspansywnej oglądają się one na Europę coraz widoczniej. Eksport ze Stanów Zjednoczonych do Europy kalkuluje się jednak narazie dość drogo i ustąpić musi konkurencji przemysłów europejskich. Wobec tego **wielki przemysł amerykański zastosować chce wobec Europy zupełnie inną grę.** Oto kapitał amerykański wedrzeć chce się w sam rdzeń produkcji europejskiej, opanować chce olbrzymimi swymi środkami najpoważniejsze europejskie koncerny fabryczne, ażeby w ten sposób przez zduszenie i uregulowanie konkurencji móc opanować poszczególne tereny zbytu Europy.

W ten sposób tłomaczone jest też dokonane w ostatnich dniach **opanowanie olbrzymich automobilowych zakładów fabrycznych Oppla** przez potężny koncern „General Motors", oraz prowadzone dalej starania o zakupienie fabryk Citroena i Austro — Daimlera. Za „General Motors" również i koncern Forda rusza z temi samemi tendencjami na rynki europejskie — i dziś już cały niemal angielski przemysł automobilowy opanowany jest przez dyrektorów Forda.

Obok przemysłu automobilowego, będącego — jak wiadomo — najpotężniejszą gałęzią prodykcji amerykańskiej, również i cały szereg innych trustów amerykańskich uwidacznia tesame plany i coraz częściej słyszy się ostatnio o próbach wykupienia rozmaitych potężnych zakładów przez kapitał amerykański.

Jeśli te fakty złączy się ponadto z dziwną obojętnością, jaką wykazują ostatnio giełdy i instytucje bankowe Stanów Zjednoczonych dla europejskich papierów procentowych — oraz **ustawiczny wzrost tranzakcji i kursów papierami trustów amerykańskich,** stajemy zaiste przed nową erą w stosunku Stanów Zjednoczonych do Europy. Konkluzja ta jest tem więcej prawdopodobna, że — jak wiadomo — **hasłem nowego rządu prezydenta Hoovera jest tem silniejszy jeszcze rozwój potęgi gospodarczej** i dobrobytu Stanów Zjednoczonych a to przez wzmocnienie ekspansji amerykańskiej na międzynarodowe rynki gospodarcze.

Czy jednak te **próby zupełnego opanowania gospodarczego Europy przez Stany Zjednoczone** nie doprowadzą do jakichś nieoczekiwanych zmian? Czy możliwem będzie całkowite uzależnienie rynków europejskich od trustów amerykańskich i **przemienienie ich na.... „nowe, kolonje amerykańskie"** — bez pewnych głębszych i katastrofalnych wstrząsów? — oto pytania, które z coraz większym niepokojem omawiane są przez nie których, przewidujących ekonomistów i polityków europejskich.

W. L.

Wzrost komunizmu w Niemczech.

Zarządzenie pruskiego ministra.

Zaczyna się w Niemczech znowu mówić i pisać o wzroście niebezpieczeństwa komunistycznego.

Wprawdzie nic się jeszcze nie stało takiego, coby świadczyło o przygotowującym się jakimś „putsch'u" komunistycznym. Nie mniej jednak zdarzają się coraz częściej od pewnego czasu **wypadki oznaczające wzrost aktywności bolszewickiej.** Do najbardziej frapujących należy wykrycie broni u członków komunistycznego związku młodzieży w Bochum w Westfalji; przeprowadzone po domach poszukiwania policji wykazały że obiecująca ta młodzież posiadała karabiny wojskowe, naboje, kule „dum-dum", a nawet ręczne granaty. Również „pomyślnym" w tym samym sensie rezultatem zakończyły się poszukiwania policyjne broni wśród **komunistycznej młodzieży w Düsseldorffie.**

Na podstawie tych i innych podobnych danych dochodzi opinja niemiecka do przekonania, że **niemiecki komunizm rozwijać zaczyna intensywną działalność w centrach robotniczych i że gromadzi broń.**

Po ujawnieniu tych szczegółów wydał pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński policji **rozkazy roztoczenia ściślejszego nadzoru nad organizacjami komunistycznemi i zastosowania bezwzględnych represyj,** jeśli zostanie stwierdzone działanie przeciw państwu lub przeciw istniejącemu ustrojowi społecznemu.

Wzrost komunistycznej aktywności został stwierdzony także i w innych krajach Rzeszy, szczególnie w Saksonji, gdzie partja S. D. skrachowana wewnętrznie przez nadużycia i szwindle przywódców, **popada coraz bardziej w zależność od komunizmu.** Z rewelacjami w tej sprawie wystąpił lipski prokurator dr. Martin; jego memorjał przedstawiony władzom bezpieczeństwa obiega w tej chwili prasę niemiecką i budzi poważne zaniepokojenie.

„Komuniści — twierdzi prokurator Martin — czekają tylko sposobności. W czerwonym „Frontkämpferbund" zyskała partja komunistyczna w roku 1924 potężną broń, której niebezpieczeństwo ten może ocenić, kto choć raz patrzył na pochód tego związku... **Przy ostatnich wyborach (1928 r.) uzyskała partja komunistyczna 54 mandaty...** Kiedy nadejdzie moment odpowiedni, wówczas niemieccy komuniści podniosą się jak jeden mąż na hasło z Moskwy".

Niebezpieczeństwo jest zdaniem dra Martina **większe, niż sie powszechnie przypuszcza.**

Małżeństwa w Anglji

przywilejem ludzi bogatych.

Gdyby ktoś zadał sobie trud policzenia w każdym kraju ludzi, nie zawierających związków małżeńskich, chociaż są w odpowiednim do tego wieku — to z pewnością stopień procentowy w Anglji byłby najwyższy.

W Anglji liczba kobiet przenosi o 3.000.000 liczbę mężczyzn, co już samo za siebie sprawę zamążpójścia ich utrudnia.

Niezależnie jednak od tego, że z natury rzeczy 3.000.000 kobiet nie będzie mogło znaleźć męża, w Anglji panuje pewna obawa przed małżeństwem albo raczej uważa się je jako przywilej bogatych. I to bynajmniej nie z powierzchownych względów, jak to się dzieje na kontynencie.

Często słyszy się w Anglji skargę: „Ja nie mogę się żenić, gdyż nie mam dość pieniędzy!" — albo gorzej jeszcze: „Nie mogę się żenić, gdyż stracę posadę". Bowiem na kontynencie ludzie żonaci dostają podwyżkę, w Anglji dymisję. Wiele firm a nawet departamentów rządowych przypisują sobie prawo rozstrzygania o tem, czy ich urzędnicy mogą się żenić lub nie.

Pewna znana firma określiła jasno wyjątkowy wypadek, w którym małżeństwo jest dozwolone a mianowicie —jeśli wzięty pod uwagę kandydat małżeński posiada jako minimalne oszczędności conajmniej 200 f. szt., pozatem potrzebne do umeblowania mieszkania środki. Według ich mniemania niema żadnej nadziei oszczędzania po zawarciu małżeństwa, utrzymanie domu pochłania cały zarobek. Inni stawiają warunek, aby urzędnik był conajmniej kierownikiem, ale i w tym wypadku oszczędności są konieczne. Młodzi ludzie, którzy żenią się bez przyzwolenia dyrektora, bez wszystkiego tracą posadę.

Tak samo i w bankach ustanawiana jest granica dochodów, które pozwalają na ożenek. Że duchowny protestancki musi pozostać kawalerem, to nie jest nic nowego nawet na kontynencie, ale reguła ta dotyczy tylko niektórych gmin.

Stałemu zakazowi małżeństwa podlegają nauczycielki oraz kobiety pracujące w Civil Service. W ministerstwach zamężna kobieta napróżno ogląda się za posadą a każda, która podczas służby wyjdzie za mąż automatycznie traci posadę.

Jak się zdaje, powód takiego postępowania tkwi w tem, że Anglicy naogół żyją na wyższej stopie, niżeli inne narody i uważają, że raczej należy zrezygnować z małżeńskiego szczęścia, niżeli zredukować swoje wymagania życiowe.

Sabotaż niemiecki

w stosunku do szkolnictwa polskiego.

Bezpośrednio po wejściu w życie pruskiej ordynacji o szkolnictwie polskiem, rozpoczęli Polacy w Niemczech usilne starania o zrealizowanie postanowień tej napozór liberalnej ustawy. W oparciu o nią zaczęto organizować polskie szkolnictwo prywatne. Między innemi zajął się Związek polskich towarzystw szkolnych rekrutacją nauczycieli.

Jednakże praktyka władz niemieckich nie liczy się i tym razem z zaciągnietemi wobec mniejszości polskich zobowiązaniami ustawowemi. Ostatnio zaszedł fakt, który to w pełni potwierdza. Czternastu nauczycieli polskich, gotowych do objęcia odpowiednich stanowisk w tworzących się szkołach polskich na terenie Rzeszy, czeka od dłuższego czasu napróżno na wizę konsulatów niemieckich w Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy.

Zwłoka ta nie jest niczem uzasadnioną, ponieważ odnośne konsulaty nie wskazały dotąd na jej przyczyny.

A więc stoimy **przed oczywistą szykaną interesów kulturalnych mniejszości polskiej,** zwłaszcza wobec rozpoczęcia się w Niemczech nowego roku szkolnego.

Wspaniały zapis

NA AKADEMJĘ UMIEJĘTNOŚCI.

Zapis na polską Akademję umiejętności w Krakowie uczynił zmarły w tych dniach śp. Gabrjel Krasiński; zapisał on oba swoje majątki: Janików i Klonowe, położone w pow. Opoczyńskim, wspomnianej Akademji, zastrzegając jedynie czwartą część dla żony swojej, oraz 70.000 zł. dla krewnych. Majątki obejmują przeszło tysiąc morgów i są dobrze zagospodarowane. Testament zapisodawcy ogłoszony jest przez prezesa Sądu okręgowego w Radomiu. Wartość zapisu wydaje się nie mniejsza od półtora miljona złotych.

Muzyka polska

NA P. W. K.

Imprezy muzyczne podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu będą stanowić jedną z poważniejszych atrakcyj. Reprezentacja muzyki polskiej na P. W. K. obejmuje 10 wspaniałych koncertów symfonicznych, które odbedą się w czasie od 18 do 26 maja rb.

Najlepszy zespół muzyczny w Polsce — orkiestra Filharmonji Warszawskiej — przybędzie do Poznania. Na jej czele staną kolejno, jako dyrygenci: E. Młynarski, G. Fitelberg, J. Bojanowski, W. Raczkowski i Z. Dymmek. Solistami będą: skrzypkowie Paweł Kochański, Irena Dubiska, Eugenja Umińska-Jaworska i Zdzisław Jahnke; pianiści: Józef Śliwiński, Artur Rubinstein, Zbigniew Drzewiecki, Józef Turczyński, Gertruda Konatkowska i Zygmunt Lisicki. Śpiewactwo estradowe będą reprezentowały panie: Stanisława Argasińska, Ewa Bandrowska - Turska, Stanisława Korwin - Szymanowska, które poza udziałem w koncertach symfonicznych wystąpią także z własnemi recitalami. W programach figurują m. in. następujące naazwiska kompozytorów: Chopin, Moniuszko, Karłowicz, Noskowski i Melcer — z przeszłości, oraz: Paderewski, Szymanowski, Różycki, Joteyko, Maliszewski, Kamieński z żyjących. Zaprojektowano dalej dwa koncerty kameralne z udziałem nowozałożonego kwartetu Warszawskiego Towarzystwo Muzycznego.

Niezależnie od festivalu instrumentalnego odbędzie się, jak wiadomo, podczas P. W. K. Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy, obejmujący długi szereg koncertów chóralnych olbrzymich rozmiarów, z udziałem najlepszych polskich drużyn śpiewaczych pod kierownictwem najwybitniejszych chórmistrzów.

Przygotowaniem uroczystości muzycznych i śpiewaczych podczas P.W. K. kieruje Poznański Komitet Organizacyjny z pos. dr. Surzyńskim i prof. St. Wiechowiczem na czele.

Przeciw prohibicji w Ameryce

WYSTĘPUJĄ POSZCZEGÓLNE STANY.

Bezwzględne stosowanie zakazu alkoholu w Stanach Zjednoczonych, które stworzyło olbrzymie przemytnictwo naapojów spirytusowych, a przez nie wzmogło niesłychanie bandytyzm i zbrodniczość, zaczyna wywoływać formalny bunt poszczególnych Stanów.

Po Stanach: Nowego Jorku, Marylandzie, Montanie i Nevadzie, obecne Stan Wisconsin powziął uchwałę, domagającą się odwołania związkowej ustawy prohibicyjnej i pozwolenia na warzenie słabego piwa o zawartości 2.75 procentów alkoholu.

Uchwała ta, powzięta 125.000 głosów, zrobiła ogromne wrażenie zwłaszcza, że przewiduje się, iż Stany: Massachusets, Pennsylvania i New Jersey pójdą tą samą drogą i nastawać będą dalej, aż dwie trzecie całego Związku nie oświadczą, że odmawiają centralnym władzom wszelkiej pomocy w przeprowadzaniu ustawy prohibicyjnej.

ZYGZAKIEM.

Szare dni.

Są jednakowe, małe i mizerne,
I monotonnie, niby krople deszczu
Na dusze ludzkie niskiej ziemi wierne
Padają wolno w noc życia złowieszczą.

W bezbarwne wieńce równiutko się plotą,
Radościom obce, od męki zdaleka,
Jeno się w niczem beznadziejnem gniotą.
Czas je nie goni, czas im nie ucieka.

Ani rozróżnić je w tłuszczy nikczemnej,
Ani imiona w różne ująć głoski.
Płaz niewidzialny, bez jutra, przyziemny,
Co na minuty liczy śmiech i troski.

Dzisiaj się kończy to, co się zaczyna,
Choć niby drogą przechodzimy ludną:
Mogę najwyżej iść teraz do kina.
— — — — — — — — — —
Uf, jakżeż strasznie na tym świecie nudno.

Ćw.

GŁOSY PUBLICZNE.

Dobra rada optymisty.

Gdzież to w tak niedługich latach uczyniono tak dużo, jak u nas, w kierunku zapewnienia obywatelowi wszelakich dobrodziejstw dla milszego spędzenia żywota na ziemi i przejścia do królestwa niebieskiego. Posiadamy moc urzędów, zarządów i wszelakich instytucyj do wszelkich spraw, a niepodobna zliczyć różnych ustaw, przepisów, dekretów, rozporządzeń i postanowień na wszelkie bolączki i potrzeby. Jest gdzie z czem zwrócić się, gdzie o co prosić, czego żądać, gdzie się skarżyć, apelować, rekurować itd. Zapewniony jest porządek, ład, sprawiedliwość, bezpieczeństwo.

Obywatel został ubezpieczony nietylko jak dawniej na wypadek pożaru, gradobicia, okradzenia, choroby bydła, ale i na wypadek własnego zachorowania, bezrobocia, starości i inwalidztwa. Zachoruje, otrzyma kartkę do lekarza, lekarz go leczy, przeznaczy mu lekarstwo, odpoczynek, otrzyma urlop, a w razie śmierci dostanie na pogrzeb. Zredukują go, będzie pobierać zapomogę i znowu wypocznie sobie.

Państwo i samorządy interesują się wszystkiem, wglądają we wszelkie potrzeby obywateli, prowadzą kontrole, ewidencje, rejestracje. Dają koncesje, uprawnienia, licencje. Troszczą się wszechstronnie o obywateli i utrzymują swoim kosztem dużo urzędników i różnych funkcjonarjuszy, którzy pamiętają i starają się o to, aby obywatel nie przepracował się, nie przepił, nie przejadł, nie rozchorował, miał czystą wodę, zdrowe powietrze, dobre drogi, trotuary, rozrywki, naukę, kulturę, sztukę, teatr, sporty, przysposobienie itd itd. Można powiedzieć, że obywatel u nas o nic nie potrzebuje się martwić, o niczem myśleć, bo za niego myślą inni.

I oto właśnie zdaje mi się, że byłoby wskazanem i zgodnem z dotychczasowemi drogami i założeniami, gdyby się po uprzedniem wyszkoleniu na jakichś kursach ekonomiczno - socjalno - pedagogicznych, czy uniwersytetach ludowych, zamianowało jeszcze trochę urzędników do wykonywania w szerokim zakresie funkcyj wychowawców, opiekunów czy doradców dla tych obywateli, którzy mimo wszystko nie dorośli do dzisiejszych warunków życiowych, a głównie tych, co jakby są wyjęci z pod dobrodziejstw ubezpieczeń społecznych, jako że pracują sami, prowadzą życie samodzielne i zmuszeni są sami sobie radzić i myśleć o sobie, a czynią to nieudolnie, źle, wskutek czego nie wywiązują się ze swych obywatelskich i społecznych obowiązków na punkcie ofiar, składek, opłat, danin, podatków i grzywien.

Jeśli ustawa przewiduje, że X zarabiając rocznie 00 złotych, ma płacić 00 zł. podatku, to oczywiście, że tyle płacić w terminie może i powinien, bo ustawę układali ludzie mądrzy. A tymczasem dzieje się inaczej, dzieje się niedobrze gdyż taki samodzielny obywatel najczęściej nie ma na zapłacenie podatku brotowego, dochodowego, powoduje licytację swych ruchomości i wstyd dla siebie.

Winien sam, ale i nim trzeba się zaopiekować, choćby dla dobra skarbu, który potrzebuje pieniędzy, a które on rozchoduje nieumiejętnie i nie ma czem podatków płacić. Jako przykład biorę ojca rodziny z żoną i 7-giem dzieci. Zarabia conajmniej według 6—7 kategorji płac urzędniczych, zdawałoby się, że w domu jego jest dostatek, panuje beztroska, radość życia i że płaci wiernie wszelkie dziesięciny. Ale gdzie tam! Z każdego kąta wyziera ubóstwo, podatek niezapłacony za dwa lata. Zasiada sekwestrator, licytuje graty. Zlicytują raz drugi, a potem? Potem nie będzie co licytować i skarb przestanie pobierać, co mu się należy święcie.

Temu trzeba zaradzić. Ale jak? Ano z wyszkolonych na sposób podany wyżej urzędników dać mu generalnego opiekuna, który dopilnuje, jakie obywatel ma codzienne wpływy zarobkowe, zatrzyma odpowiednią część na podatki, będzie ustalać, jaką ilość i jakich produktów może codziennie skonsumować z rodziną, jakie i czy wogóle może nabywać ubranie, bieliznę, obuwie, kiedy i kogo leczyć, w jakich granicach czynić na to wydatki, które z dzieci posyłać do szkoły i do jakiej, a które do pracy, kiedy i dokąd. Wreszcie taki opiekun zdecyduje, ile razy w życiu może odwiedzić obywatela bocian, jakie winno być mieszkanie, czy pokój z kuchnią lub dwa pokoje bez kuchni, czy może kto być z rodziny na letnisku i czy głowa rodziny choć po 15 latach ustawicznej orki może sobie pozwolić na miesięczny wypoczynek dla poratowania zdrowia.

Ojciec bowiem przez miłość dla dzieci ulega takim oto kaprysom, że dzieci chodzą do szkoły, zamiast może roznosić gazety lub pchać wózki na kopalni, opłaca więc wpisy, kupuje podręczniki, przyrządy, kupuje bilety kolejowe, daje na śniadania, na składki różnego rodzaju. A zażądają dzieci więcej jedzenia, daje, ile może, a nawet 2—3 razy mięso na tydzień i kawę z mlekiem i herbatę z cukrem. A zachoruje które, biegnie do lekarza i do apteki.

Ulega takim kaprysom dzieci tembardziej, że lekarz lub lekarka w szkole wytyka dzieciom, że pewno się źle odżywiają, że nie higjenicznie mieszkają (po 10 osób w mieszkaniu), a na wywiadówkach szkolnych alarmują go, że dziecko zagrożone na zdrowiu i że może przez to źle się uczy.

Jednem słowem, taki ojciec to niedołęga, koniecznie jeśli ma płacić podatki, potrzebujący doradcy-zarządcy, żeby ograniczał jego i dzieci potrzeby, żeby poskramiał anemicznych dzieci zachcianki żołądkowe i wiedział, czy dzieci winny się promować, czy na to starczy, lub czy mają iść do posługi, do roboty.

O matce oczywiście niema co mówić, żeby potrafiła tak gospodarzyć, żeby najpierw podatek miała na myśli, bo dla niej najdroższy skarb dzieci i może się dla siebie wyrzec kapelusza, nowej sukni, ale dziecku nie umniejszy jedzenia, ani ubrania, ani nauki.

Wszystko to może zrobić tylko urzędnik - doradca - zarządca i fachowiec.

Jedno tylko w tym interesie może być niedobre, że ojciec, który swe osobiste wymagania zredukował do ostatnich granic i któremu doradca każe dzieci zaprząc do roboty i nie kształcić, utraci chęć do wydobywania z siebie resztek sił do pracy 10—16-godzinnej i zarabiać będzie tak mało, że się żadne podatki od niego należeć nie będą.

Optymista.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11 CZWARTEK	**Dziś** Leona Wielk. **Jutro** Wiktora M. Wschód słońca 4 m. 50. Zachód „ 18 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Błękitne noce".
Kino „Sfinks" — „Maska śmechu".
Kino „Wawel" — „Gałganiarz paryski".
Kino „Uciecha" — Josziwara — Jacht rozkoszy.

Nasz dział radjowy.

PRZEZ RADJO O P. W. K.

Dnia 14 bm. otwarty zostaje cykl odczytów propagandowych o Powszechnej Wystawie Krajowej przez radjo. Pierwszy odczyt o P.W.K. w Radjo Polskiem w Warszawie wygłosi pan minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Następnymi prelegentami będą: prezes zarządu i naczelny dyrektor Wystawy dr. Wachowiak, Kornel, Makuszyński, Ferdynand Goetel itd. Wszystkie odczyty z uwagi na prelegentów, gwarantują ich nieprzeciętną treść i transmitowane będą w całym kraju.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 11 KWIETNIA.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Transmisja z Warszawy. Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „U progu przed wiośnia" — wygł. p. Marja Rudnicka.
12.35 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. „Zabobony i przesądy na przestrzeni wieków" — cz. II — wygł. p. Roman Sumowski.
17.25 — Skrzynka pocztowa.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowewęgo z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt z cyklu: „Wiosna narciarska" — wygł. dr. Kazimierz Załuski.
19.35 — Lekcję praktyczną używania telegraficznych znaków Morse'a — wygł. p. Jan Ciahotny.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.
20.05 — Transmisja koncertu kompozytorskiego prof. Lipskiego z Krakowa.
21.15 — Wieczór literacki z Warszawy p. t. „Pamiętnik Warszawy".
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra Eugenjusza Landowskiego.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Czwartek 11 bm. — „Noc w Wenecji".
Sobota 13 bm. — „Jej tancerz".
Niedziela, dnia 14 b. m. „Mandaryn Wu" popołudniu 3.30.
Niedziela, dnia 14 b. m. „Wesele na Kujawach" wiecz. 7.30.

× **TEATR KATOWICKI NA SATURNIE.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 7.30 wiecz. w sali klubu na Saturnie zespół artystów teatru katowickiego urządza gościnny występ, wystawiając trzyaktową komedję „Jej tancerz". Niezwykły ten występ jest nielada atrakcją dla czeladzian, którzy w niedzielę u siebie będą mogli widzieć prawdziwe przedstawienie.

× **„MACIERZ SZKOLNA" NA P. W. K.** Polska Macierz Szkolna, zamierzając dać na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu grupę eksponatów z życia tajnej szkoły polskiej z ostatnich dziesiątków lat niewoli, zwraca się do osób, któreby posiadały jakieś materjały w tej sprawie, listy, fotografje, plany lekcyj, wypracowania szkolne itd., o darowanie ich lub wypożyczenie Macierzy Szkolnej na okres trwania wystawy. Eksponaty względnie wiadomość o nich należy przesać pod adresem zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

× **KOMITET OBCHODU 3-GO MAJA.** Zarząd Koła P. M. S. w Grodźcu rozesłał kurendę do organizacyj społecznych i kulturalno - oświatowych z zaproszeniem na organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu święta narodowego w dniu 3 Maja r. b. Zebranie odbędzie się dnia 12 b. m. t. j. w piątek ,o godz. 7.30 wieczorem w sali klubu grodzieckiego Towarzystwa. Niewątpliwie wszystkie zaproszone organizacje wydelegują swoich przedstawicieli którzy przyczynią się do tego, aby obchód święta narodowego wypadł jaknajokazalej.

× **SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.** W związku z zarządzeniem wyborów do Izby rzemieślniczej w Kielcach, zawiadamia się osoby zainteresowane, iż siedziba obwodowej komisji wyborczej mieści się w starostwie będzińskim, pokój nr. 26, pierwsze piętro.

× **KONTROLA SZKÓŁ SZOFERSKICH.** Szkoły szoferskie nie znajdują się w chwili obecnej w spisie szkół podlegających kontroli departamentu szkół zawodowych Ministerstwa W.R. i O.P. Szkoły te prowadzone są bez ustalonego protroli wewnętrznej, bez ustalonego programu sposobu wykładania. Departament szkół zawodowych przygotowuje zarządzenie normujące organizację i sposób pracy w szkołach szoferskich.

Msza żałobna

ZA DUSZĘ
ś. p. PROF. H. CZECZOTTA.

W piątek dnia 12 b. m. odbędzie się w Sosnowcu w kościółku Serca Jezusowego o godz. 9 i pół Msza żałobna za duszę śp. prof. dr. H. Czeczotta, b. kuratora akademickiego koła Zagłębian w Krakowie, na które zarząd koła zaprasza kolegów i życzliwych zmarłemu.

× **NOWA SIEDZIBA RADY MIEJSKIEJ.** W Magistracie będzińskim nastąpiła „dyslokacja" wydziałów i w związku z tem poczyniono pewne przeróbki i zmiany urządzeń. Ze względu na brak pomieszczeń, Radę miejską „wyeksmitowano" do nabytego przez miasto gmachu po „Piaście" przy ul. Małachowskiego, gdzie odpowiednio przerobiono jedną z sal, dzięki czemu Rada miejska znajdzie wygodne pomieszczenie. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej już w nowej siedzibie, dość gustownie i wygodnie urządzonej.

× **DWULETNIE ODSZKODOWANIE DLA POLICJANTÓW.** Jak donosiliśmy, w początkach rb. Komenda główna P. P. przystąpiła do opracowania przepisów wykonawczych do art. 89 rozporządzenia o P. P., który przewiduje 2-letnie odszkodowanie dla policjantów względnie ich rodzin w wypadkach utraty życia lub kalectwa. Obecnie przepisy te zostały opracowane ostatecznie i podpisane przez ministrów skarbu i spraw wewn., a w najbliższym czasie ukażą się jako rozporządzenie w Dzienniku ustaw. Z tą chwilą stanie się aktualną sprawa zaopatrzenia w stosunku do tych, którzy w związku ze służbą utracili życie lub nabawili się kalectwa przed wejściem w życie rozporządzenia o P. P.

× **CIĄGNIENIE LOTERJI „POLICYJNEGO DOMU ZDROWIA".** W dniu 22 bm. w lokalu kasyna oficerów P. P. w Warszawie rozpocznie się ciągnienie loterji „Policyjnego Domu Zdrowia". Przy losowaniu, które potrwa kilka dni, będą obecni przedstawiciele władz administracyjnych, sądowych, generalnej dyrekcji loterji państwowej i magistratu. Regulamin ciągnienia przewiduje, że ilekroć któryś z fantów padnie na bilet niesprzedany, wówczas losowanie tego fantu odbywać się będzie ponownie, póki nie padnie na bilet sprzedany.

× **O UŁATWIENIE NABYWANIA ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.** Jedna z instytucyj handlowych nadesłała nam list następujący: Z racji prowadzenia przedsiębiorstwa firma nasza wiele różnych spraw załatwia za pośrednictwem starostwa, gdzie sporo czasu trzeba zużyć na poszukiwanie potrzebnych znaczków stemplowych, gdyż zdarza się, iż w sklepach brak jest danych znaczków i wtedy trzeba chodzić po nie aż do urzędu skarbowego, co jest wielce kłopotliwe i pochłania dużo czasu.

Z uwagi na to, iż w obecnych czasach widać dążenie do usunięca nadmiernego biurokratyzmu i wprowadzenia pewnych ułatwień dla interesantów w urzędach nasuwa się pytanie, czy nie byłoby rzeczą wskazaną umożliwić interesantom nabywanie znaczków stemplowych w starostwie. Ułatwienie takie spotkałoby się z ogólnem uznaniem i uchroniłoby licznych interesantów od kłopotliwego poszukiwania znaczków po całem mieście.

× **ECHA WYBORCZE W CZELADZI.** Jeden z radnych BB. w Czeladzi wystąpił na drogę sądową, skarżąc swych przeciwników o obrazę w drukowanych przez nich ulotkach przedwyborczych. Rozprawa, która budzi niemałe zainteresowanie wśród mieszkańców Czeladzi, odbędzie się w miejscowym sądzie grodzkim dnia 30 bm.

Instytut kursów zawodowych
W SOSNOWCU.

Zarząd Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskim zakończył już pracę przygotowawcze związane z rozpoczęciem się działalności głównie w kierunku uruchomienia w najbliższym czasie **Instytutu kursów zawodowych.** Termin rozpoczęcia kursów uzależniony jest od otrzymania subsydjum i ściągnięcia zaległych od p. członków T-wa składek.

Zarząd wystąpił w sprawie zapomóg do pana ministra pracy i opieki społecznej do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego do panów przewodniczących wydziałów powiatowych Sejmików będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego, oraz do panów prezydentów miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Olkusza i Czeladzi.

Również zarząd zwrócił się do panów członków Towarzystwa którzy zalegają ze składkami o uregulowanie zaległości.

Jak się ostatnio dowiadujemy Min. wyzn. rel. i ośw. publicznego przyznało już Towarzystwu zapomogę w wysokości 10.000 zł. na prowadzenie kursów zawodowych.

× **SŁUŻBA W HOTELACH I PENSJONATACH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku do wojewodów zarządziło, aby zniesiono zwyczaj pobierania w hotelach i pensjonatach napiwków, oraz zastąpiono je procentem, doliczanym do rachunków. Sprawa ta była omawiana na kilku międzynarodowych kongresach turystycznych, między in. na międzynarodowym kongresie urzędów turystycznych we wrześniu r. ub. w Budapeszcie, w celu poinformowania się, jakie są doświadczenia w poszczególnych krajach ze sprawą doliczania procentów do rachunków zamiast napiwków. Okazało się, że ogromna większość krajów uważa zastąpienie napiwków procentami za najzupełniej racjonalne. To też kongres oświadczył się za utrzymaniem tego systemu, oraz za wprowadzeniem go w tych krajach, gdzie dotychczas jeszcze nie obowiązuje. Okólnik M. S. W. idzie wobec tego w myśl międzynarodowych poglądów na daną sprawę.

× **SFAŁSZOWANE PODPISY.** Do komisarjatu P. P. w Sosnowcu zgłosił się onegdaj przedstawiciel firmy „Ge-te-we" w Katowicach, Rudolf Fiszer, zamieszkały w Sosnowcu (Dekerta 4) i zameldował o podrobieniu podpisów na dwóch wekslach firmowych, wystawionych na 500 zł. Jako podejrzanego o sfałszowanie podpisów, policja zatrzymała mieszkańca Sosnowca Lublińskiego Salomona (Piłsudskiego 46), którego przekazano następnie do dyspozycji sędziego śledczego.

× **DZIWNE STOSUNKI.** Harcerstwo z Łagiszy nadesłało nam list następujący: W dniu 3 marca harcerstwo zwróciło się do miejscowej straży ogniowej z prośbą o wynajęcie sali na przedstawienie mające się odbyć w dn. 31 ub. miesiąca. Salę przyrzeczono wynająć i przyjęto zadatek w sumie zł. 15 (za całą salę żądano 25 zł.) Harcerstwo więc z całą energją zabrało się do prób i co więcej, poczyniło związane z tem wydatki. Kiedy w dniu 28 marca wydelegowano jednego z harcerzy po klucz od sali oświadczono mu, że salę wydzierżawiono innej organizacji (zamiejscowej) dlatego, że ta zapłaciła o 10 zł. więcej, a następnie powiedziano że gdybyście nawet 2 miesiące naprzód salę wynajęli i zapłacili, to i wtedy zostałaby odebrana, a zadatek zwrócony".

Z takiego traktowania harcerzy odnosi się wrażenie, że zależy tu komuś na tamowaniu ruchu harcerskiego, które w takim środowisku jak Łagisza jest konieczne i stanowi niezbędny czynnik wychowawczy wśród młodzieży.

Należy spodziewać się, ż zarząd straży zbada tę sprawę i wyczerpująco ją wyjaśni, aby usunąć podejrzenie, że placówka społeczna utrudnia pracę i rozwój tak potrzebnej organizacji, jaką bezsprzecznie jest harcerstwo.

Fundusz budowlany
TYLKO NA DOMY MIESZKALNE.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do poszczególnych województw, polecający przypomnienie **radom miejskim obowiązku uchwalenia regulaminów, określających szczegółowo** zakres działania komitetów rozbudowy.

Brak tych regulaminów, zdaniem Ministerstwa, w znacznej mierze przyczynił się do wielu niedomagań i niewłaściwości, ujawnionych w działalności komitetów rozbudowy.

Pozatem Ministerstwo zwraca za pośrednictwem województwa uwagę magistratom i komitetom rozbudowy, że pożyczki z państwowego funduszu budowlanego winny być używane wyłącznie **tylko na sfinansowanie budowy domów mieszkalnych.**

Niedopuszczalną rzeczą jest przyznawanie przez komitety rozbudowy z kontyngentu kredytów budowlanych **pożyczek na budowę pensjonatów, hoteli oraz gmachów, przeznaczonych na pomieszczenie szkół i urzędów,** bez względu na to, że w ten sposób zwolniona zostanie pewna ilość lokali mieszkalnych, zajmowanych przez te instytucje w innych budynkach.

Zagrożony gmach szkolny
przy ul. Zygmunta w Sosnowcu.

W kilku salach gmachu szkolnego przy ul. Zygmunta w Sosnowcu, należącego do Towarzystwa Dobroczynności **zarysowały się ściany i powstały pęknięcia murów mogące spowodować zawalenie.**

W gmachu tym mieści się szkoła powszechna nr. 5. Na skutek decyzji komisji budowlanej, która stwierdziła możliwość niebezpieczeństwa, wydział szkolny Magistratu sosnowieckiego zdecydował **przeniesienie 3-ch klas do szkoły Nr. 4** przy ul. Nowokościelnej. Po opróżnieniu kilku sal w gmachu przy ul. Zygmunta przez Tow. Dobroczynności, którym nie grozi niebezpieczeństwo zawalenia, klasy te zostaną pomieszczone z powrotem w tym gmachu.

Dom Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Zygmunta wybudowany został w r. 1907 i tam mieściło się progimnazjum polskie, założone przez Polską Macierz Szkolną, a następnie przekształcone na 7-io klasowe szkołę handlową, która w dalszym ciągu przekształciła się w obecne gimnazjum państwowe im. Staszica. Dom ten, wybudowany na kurzawce, o płytkich fundamentach, już w kilka lat po wybudowaniu **począł pękać**, co spowodowało konieczność ściągania. Jak słychać, Towarzystwo dobroczynności nosi się z zamiarem dokonania pewnych **przeróbek i umocnień gmachu.** O ile przeprowadzone umocnienia nie dałyby gwarancji zabezpieczenia przed możliwością zawalenia się, Magistrat sosnowiecki znajdzie się w obliczu konieczności **poszukania odpowiedniego pomieszczenia dla szkoły powszechnej nr. 5.**

Sporządzanie spisów wyborców
do Izby rzemieślniczej w Kielcach.

W związku z zarządzeniem wyborów do Izby rzemieślniczej w Kielcach, które odbędą się dnia 16 czerwca b. r. starostwo będzińskie wydało polecenie Magistratom i Urzęd. gminnym sporządzenia spisów wyborców, w trzech egzemplarzach, posiadających karty rzemieślnicze, oraz prowadzących samoistnie dane rzemiosło conajmniej od trzech lat, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów tj. od czasu przed 5 kwietnia 1926 r.

Spisy wyborcze muszą być sporządzone najpóźniej **do dnia 25 kwietnia r. b.,** a w dniu 26 b. m. muszą być w posiadaniu p. starosty, jako przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej nr. 3.

Oprócz wspomnianych trzech egzemplarzy spisów wyborców, powinien każdy Magistrat i Urząd gminny wykonać dla własnego użytku 4-ty egzemplarz w celu wyłożenia go w swoim lokalu od dnia 28 kwietnia br. do dnia 17 maja br.

Wyłożenie spisów wyborców do wglądu w miejscu zamieszkania wyborcy ułatwi mu wnoszenie ewentualnych reklamacyj bez potrzeby odbywania podróży do siedziby obwodowej Komisji wyborczej.

W związku z powyższem Magistraty i Urzędy gminne winny wezwać wszystkich rzemieślników bez różnicy płci, którzy są obywatelami polskimi, używają w pełni praw cywilnych, posiadają karty rzemieślnicze i prowadzą samoistnie przemysł przynajmniej od lat trzech, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów tj. przed **5 kwietnia 1926 r. aby natychmiast** zgłosili się w Magistratach i Urzędach gminnych z kartami rzemieślniczemi celem wniesienia ich na listy wyborców.

Morderca z zabawy sylwestrowej
skazany na 5 lat więzienia.

Huczną i pełną temperamentu była **zabawa w noc sylwestrową w Strzemieszycach.** Sala kina „Iluzion" rozbrzmiewała wesołością, płonęły temperamenty, dzwonił śmiech tancerzy a podłoga aż trzeszczała pod stopami tańczących par.

Wybiła północ, zabrzmiały wiwaty i znów potoczyły się pląsy wesołe. Tańczono **właśnie polkę „odbijaną".**

Nagle do **21-letniego Stanisława Wysockiego** zbliżył się **Edward Magiera** i klasnąwszy w dłonie poprosił o odstąpienie mu tancerki Marjanny Suchoszek.

Wysocki przystanął i spojrzał na swego rywala ponuro. Można się było domyśleć, że za nic nie odstąpi swej tancerki. Złowrogi błysk przemknął mu przez oczy i padły słowa ciężkie i pełne zawiści.

Gdy jednak Magiera skapitulował i spokojnie usunął się z oczu zazdrosnego tancerza, zdawało się, że incydent został zlikwidowany. Nikt nie przypuszczał, że **Wysocki knuje krwawą zemstę.**

W pewnym momencie podszedł do bufetu, przy którym stał Magiera. Spojrzał mu ponuro w oczy i błyskawicznym ruchem wyrwawszy **stojącemu obok szeregowcowi 19 p. p. Adamowi Wietesze bagnet — uderzył nim z całej siły Magierę w głowę.**

Magiera **runął nieprzytomny na podłogę,** brocząc obficie krwią. Zbrodniarz rzuciwszy bagnet, zbiegł. Przewieziony do szpitala na Niemcach, Magiera następnego dnia zmarł. Jak stwierdziły oględziny sądowo-lekarskie śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia naczyń mózgowych i krwotoku mózgowego.

Zabójca został **aresztowany i przekazany sędziemu śledczemu.**

Wczoraj zajął on miejsce na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Przyznał się do zadania śmiertelnego ciosu swemu koledze i tłomaczył się, że Magiera uderzył wpierw jego tancerkę, a później jego. Kiedy zaś Magiera chciał wyciągnąć nóż, wtedy on chwycił bagnet i uderzył nim w głowę przeciwnika.

Całkiem inaczej zeznali świadkowie, opisując najdokładniej cały przebieg zajścia, wobec czego Sąd skazał zabójcę **na pięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw** i z zaliczeniem na poczet tej kary areszt prewencyjnego.

Urzędnik magistracki
SKAZANY NA 6 MIES. WIĘZIENIA.

Przedmiotem rozpoznania przez Sąd okręgowy w Sosnowcu była wczoraj **sprawa nadużyć w Magistracie będzińskim.** Ławę oskarżonych zajął b. urzędnik tegoż Magistratu, **Mieczysław Korzyński,** lat 22, mieszkaniec Będzina (Okrzei 25) za przywłaszczenie sobie kilkuset złotych z wypłat zasiłków z Funduszu bezrobocia. Manipulacje te przeprowadzał w ten sposób, że na zwrócone mu książeczki zasiłkowe robotników z powodu przyjęcia ich do pracy pobierał zasiłki w dalszym ciągu, fałszując podpisy ich na talonach. Fałszerstwo jednak wyszło na jaw i Korzyński pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. **Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia.**

× **NIE SPRAWCA, A ŚWIADEK.** W wiadomości o wykryciu sprawców zbrodniczego czynu sprofanowania krzyża w Sosnowcu, wśród wymienionych sprawców znalazło się nazwisko p. Fuksa Józefa. Jak się dowiadujemy p. Józef Fuks (Sosnowiec, Pańska 9) nie brał udziału w profanacji krzyża, był tylko mimowolnym świadkiem tego zbrodniczego czynu i w tym sensie złożył zeznanie u władz śledczych.

× **POD KOŁAMI SAMOCHODU.** W ub. wtorek około godziny 7 wieczorem na ul. Kołłątaja w Będzinie wpadła pod przejeżdżające auto, prowadzone przez szofera Bernarda Gazdę z Katowic 8-letnia Szajndla-Łaja Rzezak, zamieszkała przy rodzicach (Kołłątaja 6). Przejechaną dziewczynkę przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie lekarz stwierdził, że ofiara wypadku doznała złamania lewego podudzia. Z czyjej winy nastąpił wypadek wyjaśni to dochodzenie policyjne.

× **JEDENASTOLETNI ZŁODZIEJ.** Zamieszkały w Czeladzi przy ul. Węgroda 60-letni Władysław Żak, posiada 11letniego syna, który mimo tak młodego wieku jest już notorycznym złodziejem. Dziecko to prawie b. rzadko bywa w domu, żyjąc przeważnie z kradzieży, a odwiedziwszy od czasu do czasu swego ojca, też okrada go z gotówki. Wczoraj znowu małoletni Stefan skradł ojcu całą posiadaną przez niego gotówkę w kwocie 14 zł. Tym razem jednakże Żak zameldował o kradzieży policję, która zajmie się nieletnim złodziejem.

× **PRZYWŁASZCZENIE.** Świeca Stefan, zaimeszkały w Sosnowcu (1 maja 14) oskarżył przed policją niejakiego Kosiora (Sienkiewicza) o przywłaszczenie dwóch kół od powozu wartości 300 zł. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Wyjaśnienia prawne.
LICYTACJA RUCHOMOŚCI.

Pierwszemi etapami egzekucji na majątku ruchomym dłużnika jest zajęcie ruchomości, oszacowanie ich, oddanie pod dozór i wreszcie obwieszczenia o sprzedaży. Wszystkich tych czynności dokonywa komornik na mocy tytułu wykonawczego wydanego przez sąd. Po przeprowadzeniu powyższych czynności komornik przystępuje do sprzedaży z licytacji, wyznaczając termin sprzedaży w okresie od siedmiu dni do 6 tygodni, licząc od dnia zakańczenia opisu majątku.

W dniu wyznaczonym do sprzedaży z licytacji wolno wszystkim osobom, które sobie tego życzą oglądać przedmioty ulegające sprzedaży. Sprzedaż winna się rozpoczynać o 10 rano i nie może trwać dłużej niż do godz. 6 popołudniu. Jeżeli o godzinie 10 nie przybędzie nikt z licytantów, lub przybędzie tylko jedna osoba, komornik winien oczekiwać przybycia nabywców do godz. 2 popołudniu.

Egzekwujący może brać udział w licytacji na zasadach ogólnych. Udziału w licytacji nie mogą brać: dłużnik, jego opiekun i przedstawiciele policji asystujący przy sprzedaży. Komornik, rozpoczynając licytację, wygłasza cenę przedmiotu i zapytuje: „Kto da więcej". Kupujący wpłaca przy licytacji conajmniej jedną piątą część zaofiarowanej przez niego najwyższej ceny. Resztę obowiązany jest zapłacić do godziny 12 dnia następnego. Sprzedane przez licytację przedmioty w każdym razie pozostają własnością nabywcy.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Zakazana kobieta“.

✕ **Z ZARZĄDU MIASTA.** W 1918-19 roku szereg obywateli pożyczył miastu różne sumy na zakup żywności, której dotkliwy brak wówczas odczuwano. Pożyczek tych dotychczas nie regulowano, dopiero obecny Magistrat, na ostatniem posiedzeniu zgodnie z obowiązującemi ustawami, kwoty te przerachował i postanowił zwrócić wierzycielom. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

✕ **ODZNACZENIE.** Na wniosek Magistratu województwo przyznało urzędnikowi wydziału podatkowego p. Franciszkowi Barańskiemu medal 10-lecia niepodległości Polski za gorliwą w tym okresie pracę dla miasta.

✕ **ZARZĄD P. C. K.** zbierze się na pierwszem posiedzeniu po wyborach dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali Rady miejskiej.

✕ **BUDŻETY GMINNE.** Sejmik zatwierdził budżety gminne na rok 1929-30 w wysokości 145 tys. zł. dla Żarek, 39 tys. zł. dla Koziegłów, 62 tys. zł. dla Koziegłówek i 60 tys. zł. dla Niegowej. ,

✕ **CZYŻBY „SIGNUM TEMPORIS“?** Ukarany grzywną 100 zł. lub dwutygodniowym aresztem radny W. K. za posiadanie broni bez pozwolenia, wniósł do starostwa podanie o zwolnienie go od kary, wzamian za co gotów jest złożyć 20 złotych na fundusz dyspozycyjny p. ministra wojny. Charakterystyczne.

✕ **MIĘDZY SWEMI.** Zamieszkały przy ul. 3 Maja 29 Szyja Hercberg, złożył zameldowanie o oszukaniu go przez Icka Jakubowicza z Radomska na 150 zł. przy okazji instalowania u niego automatu.

✕ **PIERWSZE JASKÓŁKI WIOSNY.** Niebczny Stanisław Zymko (Staroszkolna 19) pozostawił w sieni rower bez opieki, który też natychmiast skradziono.

✕ **NIEDYSKRECJA.** Brzydko sobie postąpiła Chana Binstok, otwierając list adresowany do sąsiada swego Majera Kraupejcera (Apteczna 28), o co oskarżył ją przed będącym na służbie policjantem.

✕ **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** W stanie nietrzeźwym usiłował popełnić samobójstwo Władysław Buszko (Szkolna 85), zadając sobie nożem ranę w okolicę serca.

List z Ogrodzieńca.

PRZESZŁOŚĆ i TERAŹNIEJSZOŚĆ.

Historyczną jest miejscowość Ogrodzieniec, położona na szosie, wiodącej z Zawiercia do Pilicy w stronę Kielc, a o jeden kilometr w tymże kierunku w górskiej wiosce Podzamczu widnieje na wzgórzu niezwykłych rozmiarów olbrzymie z basztami zamczysko z XII wieku, oparte o potworne skały. Wzgórze zamkowe jest punktem położonym na 492 metry nad poziomem morza.

Zamczysko to od wczesnej wiosny zwiedzają liczne wycieczki, podziwiając stąd prześliczne widoki pośród ciągnących się szerokim pasmem w stronę Ojcowa skał i zarośli.

Ubiegłego lata pod kierunkiem fachowców rozpoczęte zostały **roboty w zamczysku w celach konserwacyjnych przez usuwanie zwałów i gruzów z piwnic i zwalonych komnat.** Ciekawe rzeczy znajdują się w tych zwaliskach, jak to: resztki ówczesnej zbroi, ozdoby zamczyska, odłamki ornamentacji i t. p. Wszystko to znajduje opiekę w ręku prowadzących roboty.

Drugą zmianę robót, nie mających nic wspólnego z pierwszą, objęli **samowolnie poszukiwacze ukrytych skarbów i wina.** To ostatnie według opowiadań miejscowej ludności w swej przemianie chemicznej dosięgło już konsystencji miodu, którego podobno w piwnicach zamczyska ma być jeszcze wiele beczek. Czyżby ostatni mieszkańcy zamczyska, sławny ród Bonerów i Firlejów, miał na myśli zostawienie swej potomności wielkopańskiego likworu na swą sławę i chwałę. Częste w nocy światełka w zamczysku świadczą o gorliwości i chęci posiadania zaklętych skarbów i wina w beczkach i o ciężkiej w pocie czoła pracy onych poszukiwaczy. Ale potężne jakby granitowe mury i w skład budowli wchodzące skały nie **są skore do wydarcia sobie ostatnich skarbów,** nieczułe na działanie oskaardów.

Za rok za dwa odległe od nas o siedem kilometrów Zawiercie połączy się całkowicie z Ogrodzieńcem, gdyż wzdłuż szosy obu stron na placach rozmierzonych budują się **szybko domy robotnicze.** Widzimy, że coraz ludniej, coraz ciaśniej ludziom na świecie. Czasy idą coraz cięższe, o całe niebo odmienne od minionych. Dostosowanie się do nowych warunków bytowania prowadzi przez rzetelną pracę i trzeźwość: ta ostatnia cnota w Polsce znajduje wielu przeciwników. Ale u nas niezadługo dzielny komendant P. P. wytropi wszystkie tajne wyszynki i oduczy wesołych „wstawiaczy“ śpiewania po szosie.

Znikły już prawie piękne prywatne lasy, ciągnące się do samego Zawiercia jakby na zagładę skazane znikają z przed oczu. Coraz mniej zajęcy a szkodników coraz więcej. Sądowi grodzkiemu w Pilicy z tego powodu dostarcza się coraz więcej roboty. Ale niszczyciel, ścinając młode drzewko nigdy nie wynagrodzi krajowi dostatecznie krzywdy wyrządzonej.

Ponad Ogrodzieńcem dominuje bardzo ładny kościół w stylu odrodzenia, zbudowany 1783 roku przez dziedzica Józefa Jaklińskiego. Stan jego wewnętrzny dzisiaj jest opłakany, a proboszcz napróżno błaga o ratunek.

Niewszystko jednak u nas idzie smętnym torem, bo na skutek starania ks. Hipolita Grochulskiego miejscowego proboszcza, p. Molendy wójta i p. Borucińskiego, sekretarza gminy mamy otwartą agencję pocztową, poświęconą dnia 3 lutego br., przez co zasłużyli na wdzięczność od miejscowego społeczeństwa i okolicy. Żyjemy nadzieją że w jesieni T-wo „Światło i Siła“ doprowadzi nam prąd elektryczny. O to stara się zarząd gminy i Rada gminna.

Wspomnieć wreszcie wypada o pożałowania godnym objawie głupoty i lekkomyślności, jakiej uległo kilka obałamuconych kobiet i nicponiów w pobliżu cementowni „Wiek“, otumanionych przez jakichś dwóch bezrobotnych z Poznańskiego, mianujących się babtystami, sabatystami, adwentystami itp. Awanturnicy ci, żerując na ludzkiej głupocie, obiecują ludziskom raj na ziemi, każą palić im na sposób żydowski świeczki w soboty i wystrzegać się wieprzowiny, a ludziska słuchają, gotowi nawet poddać się pewnemu małemu zabiegowi chirurgicznemu, któryby ich upodobnił do żydów. Przykre mogą być następstwa takiego obłędu sekciarskiego, toteż należy osoby otumanione oświecać i przestrzegać, a niewątpliwie i dyrekcja fabryki „Wiek“ nie pozwoli, by pod jej bokiem i dachem gniazdo nicponiów wpajało anarchję ducha, siejąc rozkład moralny i zgorszenie, zaszczepiając nienawiść sekciarską.

Ale nie zapominajmy o jednej ważnej sprawie. Stwórca nie obdarzył okolicy naszej bogatą florą. Gleba piaszczysta nie rodzi chleba wiele, nie jest w stanie wyżywić nawet w połowie rolnego gospodarza. W zamian za to w tutejszych polach są nie wyczerpane złoża kamienia, który uznano za całkiem dobry surowiec dla fabryk cementu. Tuż jest glina i piasek odpowiedni, tak że mimo istniejących już dwu fabryk cementu powinna wnet w Ogrodzieńcu stanąć i trzecia cementownia na południowych polach osady Ogrodzieniec przy trakcie w stronę Olkusza pod wzgórzem, gdzie znajduje się oprócz wspomnianego surowca i małe źródełko.

Obserwator.

Życie gospodarcze.

Opłata stemplowa w umowach prywatnych.

Niejednokrotnie w interesach prywatnych codziennego życia mamy do czynienia z umowami w postaci dokumentów pisemnych, od których należy uiścić opłatę stemplową, ponieważ nieświadomość na tym punkcie narazić może na kłopoty i dotkliwe kary skarbowe podajemy poniżej najważniejsze opłaty, które zdarzają się w gospodarstwie prywatnem. Wyłączamy opłaty kupców i innych pracujących zarobkowo, gdyż każdy spełniający stale pewien zawód zna dokładnie właściwe przepisy. Stempel należy się nietylko od pism przez obie strony podpisanych lecz także od pism — umów, podpisanych tylko przez jedną stronę, jeśli pismo wręczono osobie drugiej. Od wtóropisu powtórna opłata nie należy się. Obowiązane do uiszczenia opłaty są strony zawierające umowę i każdy posiadacz pisma, jeżeli jest prawonabywcą osoby, która zawarła umowę. Obowiązany do opłaty podatnik może celem uiszczenia opłaty zapomocą stempla lub papieru stemplowego albo skasować stempel przez przepisanie ich początkowemi, lub końcowemi wyrazami dokumentu, lub podpisami stron, względnie użyć papieru stemplowego, albo przedstawić pismo w oryginale, lub w odpisie urzędowi skarbowemu, celem urzędowego skasowania. Może opłatę także wnieść do kasy skarbowej i kwit załączyć do dokumentu, lub przedstawić umowę urzędowi skarbowemu, który określi sumę opłat, jakie należy wnieść do kasy skarbowej. Od wartości ruchomości sprzedanej lub zamienionej jeśli sporządzamy dokumenty sprzedaży, zamiany rzeczy lub przelewu wierzytelności i innych praw, opłata stemplowa wynosi 1 proc. Sprzedaż za sumę do 20 złotych wolna jest od opłaty. Pismo stwierdzające ustanowienie zastawu na rzeczy ruchomej tytułem kaucji podlega opłacie 0,1 proc. od sumy kaucji, a trzy złote przy kaucji służbowej i na zabezpieczenie obowiązków kuratora, lub opiekuna. Poza tem ustanowienie zastawu na ruchomości podlega opłacie 0,5 proc., a wolne jest od opłaty jeśli od pretensji zastawem ubezpieczonej opłatę już uiszczono. Najem, dzierżawa, przedłużenie takiej umowy i przelew tych praw podlega opłacie 1 proc. od wartości zobowiązań najemcy. Umowy o świadczeniu usług podlegają opłacie w wysokości 1 proc., wolne są umowy między służbodawcą a pracownikiem, między majstrem i uczniem. Podkreślamy że opłaty za umowę sprzedaży, zamianę rzeczy ruchomych i wierzytelności oraz cesję tychże, wreszcie o najem usług podlegają innym opłatom, jeśli zawarto je w wykonywaniu przedsiębiorstwa.

Kronika gospodarcza.

PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH. Min. przemysłu i handlu jest w toku przygotowywania całego szeregu ustaw, mających na celu unormowanie stosunków prawnych w handlu i przemyśle. Początkiem w tym kierunku była ustawa o spółkach akcyjnych. Obecnie opracowana jest ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością W toku dyskusji jest ponadto także i ustawa o kartelach. Przystąpiono ostatnio do opracowania podstawowej ustawy o spółkach zwykłych. Dotychczasowe przepisy w tej materji są niejednolite, inne w Kongresówce, a inne w zaborze pruskim i Małopolsce. Z tego powodu niejednokrotnie dochodzi do komplikacyj natury prawnej. Wszystkie opracowywane projekty ustaw mają być jeszcze w roku bieżącym doprowadzone do ogłoszenia.

ZJAZD GIEŁD PIENIĘŻNYCH W WARSZAWIE. Z inicjatywy giełdy warszawskiej zostanie zwołany w najbliższym czasie w Warszawie zjazd giełd pieniężnych z całego państwa, na którym przedstawiciele życia gospodarczego wygłoszą szereg referatów obrazujących obecny stan giełd.

PODAŻ WĘGLA NA RYNKU WARSZAWSKIM DOSTATECZNA. Ceny od ostatniej podwyżki utrzymują się na niezmienionym poziomie. Od dnia 1 kwietnia r. b. obowiązują następujące ceny w złotych za tonę franco wagon kopalnia bez jakichkolwiek rabatów czy opustów: koks z kopalni „Hubertus“ 60.80, kostka I i II — 42.00, orzech Ia —40.50, orzech Ib — 37.30, orzech I — 36.30, —38.20, groszek I — 34.90 — 36.10, groszek II —28.60 — 29.70, miał — 15.00 — 15.80. Za gatunki płukane dolicza się zł. 1 netto na tonie. Koszta manipulacyjne kopalni po gr. 10 wzgl. 15, oraz całkowita opłata stemplowa **obciążają odbiorców.**

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 10-4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 127.00, Bank Polski 163.00—163.50, Bank Zw. Sp. Zarobk. 83.00, Spiess 255.00, El. Dąbrowa 105.00, Węgiel 79.00, Lilpop 34.25, Starachowice 29.00, Zieleniewski 123.00—123.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.28 i jedna czwarta, Paryż 34.85, Wiedeń 125.26, Praga 26.38 i pół, Włochy 46.66, Belgja 123.84, Szwajcarja 171.66, Holandja 358.00, Dolarówka 5 proc. 93.25—92.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00—48.50, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 105.50—105.75—105.50.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut bez zmiany.

Ceremonja wyklęcia

ZBRODNICZEGO PRAŁATA.

W katedrze kowieńskiej odbyła się rzadka ceremonja zdjęcia szat kapłańskich z b. księdza Olszewskiego oskarżonego o morderstwo.

W katedrze zapalono wszystkie świece i kandelabry. Zebrali się prawie wszyscy księża z całego Kowna z arcybiskupem kowieńskim na czele. Wszyscy przyodziani w szaty uroczyste.

Przy dźwiękach organów wprowadzono Olszewskiego, który niósł w ręku kielich.

Gdy b. prałat Olszewski przystąpił do ołtarza wielkiego wszystkie światła w katedrze pogasły. Arcybiskup odebrał kielich, a dwaj księża zdjęli z oskarżonego suknię kapłańską.

Ceremonja ta odbyła się wśród grobowej ciszy i wywołała wielkie wrażenie na obecnych.

100 tys. młodzieży szkolnej

ZGŁOSIŁO PRZYJAZD NA P. W. K.

Komitet dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przy Kuratorjum Okręgu szkolnego poznańskiego zarejestrował dotychczas **liczbę 100 tysięcy uczestników wycieczek** młodzieży szkolnej, które przybędą na PWK. Jest to połowa przewidzianego uczestnictwa młodzieży. Największa liczba zgłoszeń napłynęła z Warszawy i okręgu warszawskiego, najmniejsza zaś z okręgu lwowskiego. Mała ilość zgłoszeń ze Lwowa tłomaczy się tem, że młodzież szkolna z Okręgu lwowskiego odwiedzi zapewne Wystawę dopiero we wrześniu.

Gimnazjum rosyjskie

POWSTAJE WE LWOWIE.

„Russkij Gołos“ podaje, iż zarząd towarzystwa „Russkaja Szkoła“ we Lwowie uzyskał koncesję na otwarcie i prowadzenie tam gimnazjum rosyjskiego.

Otwarcie gmnazjum nastąpi na początku 1929-30 roku szkolnego. Narazie otwarte będą dwie niższe klasy gimnazjum. Towarzystwo „Russkaja Szkoła“ wezwało społeczeństwo rosyjskie w Polsce do zorganizowania grup przedszkolnych, które przygotować mają dzieci do pobierania nauki w języku ojczystym w gimnazjum lwowskiem.

Znów porwanie Polaka

PRZEZ POLICJĘ LITEWSKĄ.

Niesłychany fakt bezczelnego porwania z terytorjum Polski obywatela polskiego przez wysłanników policji kowieńskiej wydarzył się onegdaj na odcinku Wiżajny koło wsi Porzeszubie.

W odległości 100 mtr. od granicy w lesie wyrąbywał drzewo Jan Mrozowski, znany działacz społeczny, który przed prześladowaniem władz litewskich schronił się na terytorjum polskie. Nagle z krzaków wyskoczyli dwaj nieznani ludzie, związali Mrozowskiego, zakneblowali mu usta i narzuciwszy mu worek na głowę, unieśli go ze sobą przy pomocy strażnika litewskiego Pieczalisa.

Na krzyk napadniętego pospieszono mu z pomocą, lecz napastnicy zdołali już ujść z Mrozowskim na terytorjum Litwy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

O—ka. Policja kobieca do walki z nierządem została zorganizowana przez Komendę główną P. P. w Warszawie.

Student medycyny

NA CZELE SZAJKI BANDYCKIEJ.

W Żyrardowie wykryto **niezwykłą sprawę**, która z jednej strony zakrawa na krańcowe zwyrodnienie.. z drugiej zaś na obłęd.

Oto niejaki **Józef Bujnowicz, student 4 roku medycyny uniwersytetu warszawskiego,** lat 23, zamieszkujący wraz z rodzicami w Wiskidach pod Żyrardowem, **zorganizował bandę i zamierzał dokonać trzech morderczych napadów rabunkowych na swoich najbliższych znajomych.**

Bujnowicz przy pomocy dwóch znanych złodziei Kruźniewskiego i Cicheckiego powziął plan dokonania napadu na willę pp. Brodeckich, przy ul. Kolejowej, następnie na Józefa Wyżkowskiego, właściciela kinoteatru, zam. przy ul. 1 Maja, oraz na ks. proboszcza Ciesielskiego.

Policja jednak zwróciła przed kilku dniami uwagę, że Bujnowicz, syn zamożnych ziemian przebywa w towarzystwie **notorycznych złodziei.** Policja otoczyła wszystkich baczną obserwacją, i wczoraj około 8 wieczór wywiadowcy zauważyli, że **Bujnowicz wszedł do mieszkania pp. Brodeckich,** zaś dwaj złodzieje pozostali na czatach.

Zatrzymani złłodzieje, odrazu wyznali, że mają tu dokonać napadu wraz z Bujnowiczem, który ma dać znak z okna, zapalonym papierosem. W tym momencie mają oni wpaść do mieszkania i dopomóc w mordowaniu obojga staruszków.

Rzeczywiście w pewnej chwil ukazał się w oknie Bujnowicz z zapalonym papapierosem. Natychmiast **wywiadowcy wpadli do mieszkania** i natrafili właśnie na chwilę, kiedy **Bujnowicz dusił żonę właściciela kina.** Natychmiast go aresztowano.

Dochodzenia ustaliły, że **chodziło im o zdobycie większej sumy pieniężnej, celem wyjazdu za granicę.**

Zaznaczyć należy, że Bujanowicz był częstym gościem Brodeckich, Wyżkowskich i proboszcza Ciesielskiego.

Sprawa wygląda ogromnie tajemniczo i budzi bardzo poważne wątpliwości co do stanu umysłowego Bujnowicza.

Krwawe zajście

Z GRACZAMI FOOTBALOWEMI.

W restauracji Postracha w Muchowcu pod Katowicami doszło 8 b. m. w nocy do krwawego zajścia między właścicielem restauracji, a graczami I. F. C. braćmi Kozokami. W bójce Postrach ciężko ranił awanturującego się Romana Kozoka.

Bracia Kozokowie bawili w tej restauracji przez kilka godzin w towarzystwie pań, pijąc wino. Wskutek nazbyt swobodnego zachowania się Kozoków towarzyszące im panie zażądały natychmiastowego odwiezenia ich do domu. Żądanie to poparł wówczas właściciel restauracji Postrach i towarzystwo opuściło lokal. Atoli po 4 godzinach wrócili do Muchowca Kozokowie i tu w ogrodzie w czasie sprzeczki znieważony restaurator użył broni. Ciężko rannego Kozoka przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie została zarządzona natychmiastowa operacja. Stan Kozoka jest b. groźny. Trzeba zaznaczyć, że gracze z klubu I. F. C. znani są ze swego niesportowego zachowania się na boiskach i słyną z urządzania awantur. Wystarczy wspomnieć urządzoną przez nich olbrzymią awanturę na balu oficerów w Katowicach, napad na referenta sportowego „Polski Zchodniej", Gorzelanego i pobicie Kawalca.

Katastrofa autobusowa

POD PIOTRKOWEM.

Onegdaj w nocy na szosie pod Piotrkowem zdarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus pasażerski, przepełniony pasażerami, na oślizgłej wskutek opadów śnieżnych drodze nagle stoczył się do rowu, rozstrzaskując się doszczętnie. Z pod szczątków samochodu rozległy się straszliwe jęki poranionych pasażerów, z których 6 przygniecionych motorem odniosło bardzo ciężkie rany. Przy pomocy nadbiegłych wieśniaków z pod Szydłowa zaczęto wydobywać przez okna poranionych odłamkami szkła.

Przyczyną katastrofy było oderwanie się jednego z kół, które stoczyło się do rowu.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 11 kwietnia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Pomocy kowalskiej na wyjazd — 2.
Pomoc tokarska — 1.
Pomocy hutników szklanychh na wyjazd —14.
Robotników kanałowych na stalownię w miejscu — 1.
Modelarz — 1.
Chłopiec do koni — 1.
Chłopiec do piekarni — 1.
Robotników specjalistów do gięcia rur—4
Spawaczy acetylinowych — 4
Karniarz — 1.
Kornecista — 1.
Chłopiec na praktykę kowalską — 1.
Krawców wykwalifikowanych — 3.
Agentów handlowych — 2.
Robotników niewykwalifikowanych — 8.
Służby domowej kobiet — 7.
Kucharek — 3.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 22 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 41 osób.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

57)

Zeszłego popołudnia, po powrocie z Haley Springs opowiedział jej resztę szczegółów, jakie zdołał zebrać i raz jeszcze przedyskutowali we dwoje cały problem, Róża zrozumiała zatem doskonale znaczenie uwagi Creightona, podkreślającej fakt, że list był pisany na innej maszynie.

— A więc to było jednak morderstwo! Gdybyś był pomyślał o podjęciu tej próby!

— Pomyślałem o niej. To właśnie doprowadza mnie do największej pasji! Nie mogę tego powiedzieć Creightonowi — brzmiałoby to zbyt śmiesznie — ale mogę zwierzyć się tobie. Prosiłem właśnie Krecha, by mi przyniósł ów list od panny Gray, a tymczasem Creighton wszedł niespodziewanie i usunął mnie od pracy. Opowiedziałem mu wszystko, co sam wiedziałem, a potem musiałem śpieszyć się na pociąg. Wiesz, jak się strasznie zmartwiłem, a poza tem miałem tak mało czasu, że zapomniałem wspomnieć mu o tym szczególe. Gdybym rozporządzał jeszcze dziesięcioma minutami!... Prawdziwy pech!

— To okropne, — odpowiedziała młoda dziewczyna — nie warto jednak martwić się dłużej. Znajdziesz inną sposobność.

— Ale ten wypadek był taki piękny! Najbardziej interesujące morderstwo, jakie zdarzyło się w ostatnich czasach! Jestem zupełnie złamany?

— A co znaczy to powiedzenie: „niemy świadek"?

— Ach! W rozmowie z Krechem nazwałem maszynę do pisania niemym świadkiem, widocznie powtórzył to Creightonowi, który chce mi teraz w delikatny sposób dać do zrozumienia, że jestem pa tentowanym idjotą.

— Ależ, Jimmy, co za głupstwo! — Młoda dziewczyna na mocy kobiecej intuicji odgadła prawdziwy stan rzeczy, dodała prześto:

— Szef chciał sobie pewno zażartować, śmiał się, pisząc te słowa...

— Tak jest... ze mnie — warknął Horton gniewnie.

— Nie myśl już o tem! Lepiej zatelefonuj do Cartera i każ mu wyjechać o dziesiątej czterdzieści — rzekła Róża, popychając go w kierunku aparatu.

Jimmy śpiesznie wykonał jej zlecenie. Jedna tylko rzecz mogła załagodzić i ukoić jego żale, — to wytężona praca. Złapał telefonicznie Cartera w domu i wydał mu odpowiednie polecenia. Następnie podjął znów wątek przerwanej rozmowy.

— Czy słyszałeś kiedy o agencji Hendriksa?

— Owszem.

— Znam Hendriksa, spotkałem się z nim kilka razy. Przed tygodniem proponował mi współpracę z sobą i wynagrodzenie wyższe, niż pensja, którą tu pobieram.

— Jimmy! Mniejsza o to, co ci proponował! Jego agencja to szperanie w sprawach rozwodowych, zbieranie starych rachunków i gromadzenie wszelkiego rodzaju odpadków. Musiałbyś być warjatem, gdybyś dla niego porzucał biuro pana Creightona!

— Ale pieniądze, Różo, pieniądze! Zgodzę się na najgorsze warunki, byleby one pozwoliły na przyśpieszenie naszego małżeństwa.

Panienka uśmiechnęła się, a następnie przeszła na drugą stronę biurka i złożyła lekki pocałunek na lewej skroni Jimma.

— Jeżeli naprawdę zależy ci na mnie, to zostaniesz tutaj. Hendriks! Także myśl!

Jimmy z zagryzionemi wargami i posępną miną, wziął się do normalnej pracy biurowej. Wiedział, że Róża miała rację, pomyślał także, że w przyszłości niejedna jeszcze okazja może mu się nasunąć. Ale ta sprawa była tak piękna! Pożegnał westchnieniem „najbardziej interesujący wypadek morderstwa", z którym musiał rozstać się na zawsze.

Ta ostatnia refleksja nie odpowiadała prawdzie. Pomyłki istotnie zdarzają się nam często, ilekroć myślimy o nas samych i o naszych sprawach! Parę minut po czwartej drzwi otworzyły się szeroko i do biura wpadł Creighton z hałasem. Był szalenie przejęty sprawą Grayów i zwalił ją na głowę Jimmowi.

(D. c. n.)

Będzin, dnia 6 kwietnia 1929 roku.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowy miasta.

Na podstawie art. 21, 25 i 26 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202 — podaje Magistrat do wiadomości, że przystąpił do

sporządzenia planu zabudowania miasta.

a) Obszar objęty projektem zabudowy stanowi obecny teren miasta, którego granice ustalone zostały rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 maja 1923 (Dz. Ust. Nr. 47 poz. 323). Obszar ten graniczy od północy ze wsią Łagiszą, od wschodu z miastem Dąbrową, od południa ze wsią Zagórze i miastem Sosnowcem, a od zachodu z miastami Sosnowcem i Czeladzią oraz wsią Grodziec.

b) Projekt ogólny zabudowania i projekt szczegółowy otoczenia pamiątkowej Góry Zamkowej wyłożone będą do przeglądu publicznego od 1 do 31 maja rb. w Wydziale budowlanym Magistratu przy ul. Kołłątaja 44, I p.

c) W powyższym terminie i w tymże miejscu mogą składać zainteresowani bądź piśmiennie, bądź ustnie do protokułu wnioski, dotyczące planu zabudowania do dnia 15 czerwca 1929 roku. 1985

MAGISTRAT M. BĘDZINA.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza konkurs dla kandydatów na kurs taryfowo - handlowy i zarachowawczy.

Praktyczny kurs rozpocznie się przypuszczalnie z dniem 15 lipca r. b. i w tym celu kandydaci zostaną przydzieleni na 2 miesięczną wstępną praktykę na różnych stacjach i dopiero po złożeniu egzaminu próbnego z wynikiem dobrym, będą przyjęci na kurs teoretyczny, który rozpocznie się w drugiej połowie września r. b.

W czasie pobytu na kursie kandydaci z wyższym wykształceniem otrzymywać będą wynagrodzenie w rozmiarze 80 proc. grupy VIII, z wykształceniem zaś średniem 75 proc grupy IX według Ustawy Uposażeniowej dla funkcjonarjuszów państwowych. Niezależnie od tego, część kandydatów otrzyma bezpłatne pomieszczenie kolejowe.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo Polskie.
2) Wykształcenie wyższe handlowe lub prawnicze, względnie średnie z maturą.
3) Obowiązkowe odbycie służby wojskowej lub zwolnienie całkowite.
4) Nienaganne dotychczasowe prowadzenie się.
5) Złożenie zobowiązania do 3-ch letniej służby z uwierzytelnionemi podpisami 2-ch osób, któreby solidarnie odpowiadały swym majątkiem w wypadkach w zobowiązaniu wymienionych. Wzór zobowiązania otrzymać można w Wydziale Eksploatacyjnym.
6) Stan zdrowia I-ej względnie II-ej kategorji.
7) Dwie fotografje.

Podania wraz ze świadectwami w oryginałach ubiegający się kandydaci winni składać osobiście do dnia 30 kwietnia r. b. w Wydziale Eksploatacyjnym (Dział ogólny) w Warszawie, ulica Al. Jerozolimskie Nr. 42 pokój nr 1. 1979

Podziękowanie.

WWPP. Dr. Łapińskiemu, Dr. Osowskiemu, i Dr. Gorczycy za wyleczenie i troskliwą opiekę podczas mojej choroby, tą drogą składam staropolskie „Bóg zapłać".

1995 **K. Nowakowa.**

Olkusz, 8.4-1929 r.

Juljan Wroński zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 1949-3

Duży pokój umeblowany wynajmę inteligentnej osobie. Wiadomość: Piłsudskiego 46 m. 16. 1950-2

Adam Przedmolski zgubił kwit na 1090 złotych wydany przez Józefa Piechotę, znalazca zwróci za wynagrodzeniem „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 1937

RÓŻNE

Masażystka przyjechała z Krynicy. Wiadomość: Kucharski, 3-go Maja. 1986-2

Znaleziono 4 klucze na łańcuszku. Odebrać można u zawiadowcy stacji Będzin-Miasto za zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia. 2002

Raty od 5 zł. tygodniowo, okrycia damskie, ubiory męskie, towary bławatne poleca w wielkim wyborze W. Grajcar Sosnowiec, Modrzejowska róg Targowej. 1970

Gospodyni - kucharka dobrze gotuje na większych przyjęciach i weselach. E. Krasińska, Sosnowiec, Zgoda 5. 1940-3

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura", Sosnowiec Dekierta 13, wejście z podwórza I-sze piętro. 1896-9

Zycie Płciowe! Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz Domowy". Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn kobiet". Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie". Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. 1398

KUPNO i SPRZEDAŻ

Place do sprzedania pod budowę—domek z ogrodem. Kościuszki 4. Jaworska. 1980-2

Motocykl marki Wanderer dwucylindrowy na chodzie przyczepką lub bez sprzedam tanio. Dąbrowa Górnicza Łabędzka 12 gospodarz wskaże. 1983-3

Motocykl belgijski 5-konny w stanie jaknajlepszym okazyjnie do sprzedania. Bazan, Zawiercie ul. Smolna 8. 1967-2

Plac 105 prętów dwa fronty blisko przystanku tramwajowego, zaraz sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43 Helena Kuligowska. 1961-10

Magistrat m. Sosnowca podaje do wiadomości że w dniu 12 b. m. o godz. 11 rano na podwórzu gmachu Magistratu przy ul. Warszawskiej Nr. 6, zostanie sprzedana drogą publicznej licytacji jedna para koni (klacz 5 lat i wałach 8 lat). 1984-2

Dom do sprzedania w śródmieściu, ub. 73. Wiadomość u gospodyni. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 18. 1960-5

POSADY i PRACE

Potrzebna służącą samodzielna do wszystkiego z dobrem gotowaniem, bezwzględnie uczciwa. Oferty do „Kurjera" w Dąbrowie pod „Samodzielna" 1981

Chłopiec do biura potrzebny. Zgłaszać się firmy G. Saper i Syn, Sosnowiec, Małachowskiego 4. 1982

Szofer fordzista posiadający świadectwa, poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod Szofer. 1941-2

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

LOKALE

Odnajmę sklep z dwoma mieszkaniami. Sosnowiec, Szczodra 5.— Nauczyciel przyjmuje od 17—20-tej. 1994

Obszerna budka z całym urządzeniem jest do wynajęcia w Kazimierzu, Wiadomość w Administracji. 1988

ZGUBIONE DOKUMENTY

Szporn Herszlik zagubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie. 1996-3

Matusiakowi Antoniemu skradziono dnia 1 kwietnia 1929 r. książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Częstochowa, weksel blanco na zł. 50 i świadectwo lekarskie. Grodziec — Polna. 1952-3

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne od wyrazu 10 gr. (najmniej 1 zł.); ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.